

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Sensacyjne aresztowanie w Łodzi

B. asesor Kuźmicki przewieziony pod konwojem do Warszawy Dwóch prokuratorów stołecznych kieruje śledztwem

W dniu wczorajszym miasto nasze zostało zelektryzowane sensacyjną wiadomością o aresztowaniu b. przedstawiciela łódzkiego sądownictwa. Niezwłocznie współpracownik „Głosu” skomunikował się z szeregiem miarodajnych osobistości, które udzieliły mu następujących informacji:

W godzinach rannych przybyło do Łodzi dwóch podprokuratorów sądu apelacyjnego w Warszawie, przywożąc z sobą

nakaz aresztowania b. asesora sądu grodzkiego w Łodzi, Włodzimierza Kuźmickiego. Nakaz aresztowania wydała prokuratura generalna w Warszawie. Powody tego sensacyjnego aresztowania

trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy, a to ze względu na prowadzone śledztwo.

B. asesor Kuźmicki został na tychmiast izolowany i jeszcze

wieczorem przewieziony pod konwojem do Warszawy. Przedstawiciele prokuratury pozostali w Łodzi, gdzie prowadzą dalsze dochodzenie.

Aresztowanie to wywołało

w mieście kolosalne wrażenie i jest szeroko komentowane. Należy się spodziewać, że bliższe szczegóły aresztowania, wkrótce podane będą do wiadomości publicznej.

Niemcy godzą się konferować

Francja walczy o udział Belgji, Polski i Czech w obradach

Ciernista droga osiągnięcia porozumienia między mocarstwami

LONDYN, 8 października. — (PAT.) —

Cała prasa podaje dziś wiadomość z Berlina, że gabinet Rzeszy postanowił przyjąć zaproszenie Mac Donalda i wziąć udział w ewentualnej konferencji mocarstw bez wysuwania zgóry jakichkolwiek zastrzeżeń. Fakt ten nie wywołuje w prasie optymistycznych przewidywań co do szans konferencji czterech mocarstw w Londynie. Przeciwnie, „Daily Telegraph” omawiając tę sprawę, przewidywa, że konferencja, jaka się ewentualnie zbierze, nie będzie obradowała w Londynie i będzie różnić się swoim składem od proponowanej przez Mac Donalda. Nie jest pewne, czy Niemcy zgodzą się na Genewę, którą proponuje Francja, natomiast co do Francji pewne jest, że nastawiać będzie ona na włączenie Belgji, Polski i ewentualnie Czechosłowacji.

Co do tej ostatniej sprawy „Daily Telegraph” zamieszcza następującą uwagę: wszystkie najważniejsze artykuły trakta-

tu wersalskiego były opracowane przez główne mocarstwa sojusznicze, mianowicie przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Japonię i Belgję. Włączenie Belgji byłoby wobec tego zjawiskiem zupełnie naturalnym i nie wywołuje żadnych wątpliwości. Ale co do Polski i Czechosłowacji, to kwestja przedstawia się inaczej i udział tych państw mógłby wywołać analogiczne żądanie ze strony wszystkich mniejszych sygnatarjuszów traktatu wersalskiego.

LONDYN, 8 października. — (PAT.) —

Foreign Office otrzymało dziś po południu odpowiedź Niemiec na inicjatywę Mac Donalda. Nota niemiecka zastrzegać ma, wprawdzie, że nie uważa ani noty francuskiej ani deklaracji W. Brytanji za stosowną podstawę do dyskusji na konferencji, niemniej wyraża swą zgodę na udział w tej konferencji. Rząd niemiecki wyraża swą gotowość do nawiązania dyskusji z innymi mocarstwami celem znalezienia zadawalającego wszystkie strony wyjaśnienia w sprawie rów-

nouprawnienia. Zdaniem Niemiec jakakolwiek dyskusja taka prowadzona być winna w tym samym duchu, w jakim prowadzone były rokowania lozańskie.

BERLIN, 8 października. — (PAT.) —

Pełny tekst niemieckiej noty wręconej wczoraj wieczorem charge d'affaires angielskiemu w Berlinie, jak stwierdza biuro Conti, nie zostanie opublikowany. Prasa uzupełnia komunikat biura Conti informacjami, dotyczącymi miejsca i terminu przyszłej konferencji. — „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze, że dla rządu Rzeszy inne miejsce zebrania się konferencji nie wchodzi w grę. Jako termin wysunąć mają Niemcy rozpoczęcie konferencji w tydzień po zakończeniu obrad ligi narodów.

Austrja przeciw Niemcom

BERLIN, 8. 10. (PAT). Wielkie wrażenie wywołało w Berlinie de marche delegata austriackiego do ligi narodów Pfliegla u francuskiego delegata na konferencję rozbrojeniową Paul Boncoura, Pfliegel za komunikował delegatowi francuskiemu o zaniepokojeniu jakie wywołała w Austrii wiadomość o mającym nastąpić zebraniu wielkich mocarstw na obrady w kwestji rozbrojenia poza Genewą. Prasa niemiecka intensywnie występuje przeciwko wystąpieniu austriackiego delegata nazywając je antyniemieckim i ostro atakuje Pfliegla. Ataki na Pfliegla dzienniki uzupełniają informacjami, że zostanie on mianowany posłem Austrii w Paryżu, sugerując mu w ten sposób francofilstwo.

Czesi głosowali na Polskę

WARSZAWA, 8. 10. (PAT). — Poseł republiki czechosłowackiej dr. Girsu w rozmowie z jednym z przedstawicieli polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego oświadczył co następuje: Dnia 4 października w jednym z pism warszawskich opublikowana była wiadomość z Genewy, jakoby Czechosłowacja głosowała przy wyborze Polski do rady ligi narodów przeciwko Polsce. Wiadomość ta — mówił dr. Girsu — jest bardzo szkodliwa dla stosunków polsko-czechosłowackich, tembardziej, że głosowanie do rady ligi było tajne i nie mam możliwości dać urzędowego zaprzeczenia. Mogę jedynie oświadczyć, że według mego przekonania i moich wiadomości jest ona fałszywa.

Skasować prywatne fabryki broni

GENEWA, 8. 10. (PAT). Specjalna komisja konferencji rozbrojeniowej zakończyła ogólną dyskusję co do wytwórczości broni, amunicji i materiałów wojennych przez fabryki prywatne i zakłady państwowe. Delegaci Anglii, Japonji i Włoch przeciwstawili się tezie francuskiej zalecającej całkowite zniesienie fabrykacji prywatnej broni i wprowadzenie reglamentacji i kontroli fabrykacji w zakładach państwowych, uważając, że komisja powinna ograniczyć się jedynie do dyskusji nad reglamentacją fabrykacji. Delegat Grecji wypowiedział się na wet za zdecydowaniem umiędzynarodowieniem fabrykacji broni, zapo wiadając jednak, że zgodzi się na projekt francuski pod warunkiem, że fabrykacja broni w zakładach państwowych będzie ściśle kontrolowana. Następnie delegat francuski Jouhaux uzasadniał ponownie tezę francuską, stwierdzając, że przyjęła ją większość delegacji.

Handel w niedziele do 10 rano

Nowe projekty ustaw na warsztacie pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pomiędzy projektami ustaw, które rząd dotychczas przygotowywał na najbliższą sesję sejmową, a mianowicie samorządowej, o kasach chorych, na warsztacie są projekty ustaw o czasie pracy w han-

dlu i projekt ustawy o stowarzyszeniach, zwiększający ingerencję administracji i ułatwiający zawieszanie stowarzyszeń.

Projektowana ustawa o godzinach handlu ma na celu złagodzenie istniejących przepisów, m. in. jest mowa o zezwoleniu na otwieranie niektórych sklepów, jak skle-

py spożywcze, mleczarnie, fryzjeranie, kwiatarnie, zakłady fotograficzne itd. w niedziele do godz. 10 rano. Dalej złagodzenie kar za przekroczenie przepisów o godzinach handlu, prawo odwołania się od decyzji władz administracyjnych do sądu itp.

WOJNA KOKOSZA

We wtorek sejm był widow-
nią osobliwej walki, toczony
przeciw kartelom w Polsce. Ku-
luary sejmowe zaludniły się,
zjawili się posłowie z klubu B.
B. Na podwórzu sejmowym
stało kilka samochodów
przedstawicieli rządu i ciężkie-
go przemysłu. W lokalu klubu
B. B. zapowiadano sąd nad kar-
telami. Z ramienia rządu przy-
był pan minister z teka przy-
ulicy Rymarskiej i bez teki na
Krakowskim Przedmieściu, p.
Zawadzki, oraz nowy dyktator
polityki ekonomicznej, pan wi-
ceminister Lechnicki.

Rząd sprowadził dla
postrachu rzekomego po-
groźbę kapitalizmu w Polsce,
wiceministra skarbu Jastrzęb-
skiego, spuszczone ze smyczy
radykał: niegdyś usposobio-
nego i jedzącego obecnie gorz-
ki chleb opozycji posła Sano-
ję, pozwolono dawnym posłom
z Wyzwolenia, Piasta i Stron-
nictwa Chłopskiego, a obecnie
członkom klubu B. B. w grupie
włościańskiej, odświeżyć daw-
ną nienawiść do miasta.

Gdyby sądzić na podstawie
relacji członków klubu B. B. o
batalii stoczonej między posła-
mi włościańskimi a przedsta-
wicielami Lewiatana, to zda-
wać się mogło, że na terenie
tym dokonano pogromu Lewia-
tana, rozbito kartele i zniwe-
czono długoletnią współpracę
rządu z panem Wierzbickim,
Minkowskim i t. p.

Posel Minkowski, były wice-
minister spraw wojskowych, a
obecnie pułkownik przemysłu
polskiego i ideologiczny rzecznik
kierunku pułkownikowskie-
go czuł się podobno jak na
cenzurowanym. Zdawało mu
się, że nie poznaje swoich ko-
legów klubowych. Niedawno

Marja Bogda...
...Głos Pustyni

jeszcze trwano w dobrej zgo-
dzie, mówiono ze sobą serdecz-
nie i po koleżeńsku. Posel Min-
kowski był referentem najważ-
niejszych ustaw z ramienia
klubu B. B. Drugi jego towa-
rzysz z Lewiatana, posel Ho-
łyński, referował budżet mini-
sterstwa skarbu. W czasie po-
ważniejszych narad, „trójki”
lub „piątki” na terenie sejmu
wzywano nieraz Minkowskiego
i Hołyńskiego. Na sali sejm-
owej w pierwszym rzędzie nie-
daleko Cara, Sławka, tuż obok
Radziwiła siedzi rycerz prze-
mysłu, były wiceminister spraw
wojskowych, pan Paweł Min-
kowski.

Już w czasie ostatniej sesji
budżetowej rozległy się gorzkie
żale frakcji robotniczej prze-
ciwko kolegom klubowym Le-
wiatana. Z trybuny sejmowej
walczył przeciwko Hołyńskie-
mu i Minkowskiemu posel To-
maszkiewicz i jego towarzysze.
Posel Wojciechowski gromił
kartel naftowy i w kuluarach
sejmowych widziano posła Min-
kowskiego, gdy udawał się ze
skargą do prezesa klubu B. B.
na niesforność radykałów z
klubu B. B. i prosił o głos w
sprawie polemiki. Oczekiwa-
no z niecierpliwością wówczas
wyroku rządu. Spodziewano się
że ministrowie resortów go-
spodarczych rzucą na szalę o-
statnie słowo, że rząd oświad-
czy się w sprawie polityki kar-
telowej.

Milczenie trwało jednak dość
długo. Zbyt długo bowiem trwa-
ła przyjaźń z kartelami, za moc-
ne były węzły łączące kierow-
nictwo B. B. z przedstawiciele-
mi Lewiatana. Słodką miłość
przedstawicieli cukrownictwa
do bloku wyborczego B. B. ro-
sla na drożdżach odpowiednie-
go przemysłu kartelowego i o-
parta była na żelaznych podsta-
wach syndykatu hutniczego.
Każdy syndykat jak mógł przy-
czynił się do zwycięstwa wy-
borczego obecnego kierunku
rządzącego. Współpraca szła
całą parą w ciągu wielu lat,

a ofiara przemysłu była wielka.
W ciągu kilku dni po przewro-
cie majowym trzeba było po-
rzucić dawną kochankę Ende-
cję i sztandarowy człowiek
stronnictwa narodowo - demo-
kratycznego musiał się prze-
stoczyć w życzliwie neutralne-
go obserwatora rządów poma-
jowych (Wierzbicki).

Rozchwiały się różne rady
robotnicze, rolnicze i inne,
stworzone przez pana premje-
ra Bartla przy prezydium ra-
dy ministrów. Jedna jedynie ra-
da trwała dość długo. Na czele
jej stał pan poseł Andrzej
Wierzbicki, który kilka godzin
dziennie przebywał w prezyd-
jum rady ministrów. Zdawało
się nawet, że jest nieodłącznym
członkiem tego ciała i nikt nie
mógł się orjentować, czy przy-
jeżdża własnym samochodem,
czy też nie odjeżdża samocho-
dem Lewiatana.

Zdawało się, że był nawet
„człowiekiem w budce sufle-
ra” pana premiera Bartla, że
on, a nie kto inny zabije komi-
sję ankietową, uśmierci wszyst-
kie plany radykalne rządu po-
majowego, unicestwił nawyki
demokratyczne dawnych pepe-
siaków, wszczepił poglądy so-
cjalne tak popularne w obozie
narodowo - demokratycznym,
że przyniósł z Grenady endec-
kiej światopogląd socjalny, któ-
ry wsiąkł w duszę obecnego re-
gimu.

Narady gospodarcze pana mi-
nistra Kwiatkowskiego zaczy-
nały się zwykle od gromkich
przemówień posła Andrzeja
Wierzbickiego. Rozlegał się
tam głos przedstawicieli cięż-
kiego przemysłu, lub bogat-
szych kupców, i na szarym ko-
cu odzywał się czasem przed-

WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie
EDMUND BOKSLEITNER
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 79,
Tel. 141-79.

stawiciel resztki robotników,
sympatyzujących z obecnym
rządem.

Czasem toczyła się cicha wal-
ka między rzecznikami etatyz-
mu i Lewiatanem, ale był to
raczej bój słowny, walka o wy-
szość, toczona w zgodnej atmo-
sferze, w pałacyku księcia Ra-
dziwiła. Etatyzm, państwowy
kapitalizm jest bowiem nieod-
rodnym bratem systemu kar-
telowego i kłótnie konkurencyj-
ne stron nie posiadają istotne-
go znaczenia; wprowadzają je-
dyndie w błąd drobnych kupców
i handlarzy, którym wydaje się,
że ciężki przemysł, występu-
jąc przeciwko etatyzmowi, bro-
ni drobnego handlu.

Pięć lat trwała ta wzajemna
miłość i solidarne działanie. Aż
w pierwszym roku drugiej pia-
tiletki regimu pomajowego roz-
legły się pogłoski o rzekomym
rozbracie między Lewiatanem a
regimem pomajowym. Były
poseł Wierzbicki przestał przy-
chodzić do gmachu prezydium
rady ministrów, a inni posłowie
z Lewiatana żalili się coraz
mocniej na antykartelową
politykę rządu. Zapowiedź zni-
żki cen w przemyśle papiera-
nym i cukrowym przyjęto ja-
ko rekawicę rzucaną Lewia-
tanowi.

A przedstawienie wtorkowe
w klubie B. B., gdy senator Dłu-
gosz postawił wniosek o rozwią-
zanie karteli, gdy poseł Sano-
jęca na lament posła Minkowskie-
go o skrzywdzonym bracie, rzu-
cił „aluzję bratnie” o niecen-
zurальной formie, wydawało się
już Lewiatanowi wojna, walką
zaaranżowaną przez większość
klubu B. B.

Gdy podczas przerwy w na-
radach posłowie frakcji wło-
ściańskiej kręcili się tryumfu-
jąco w kuluarach, i wymachi-
wali groźnie pod adresem Le-
wiatana, gdy inteligenci z B. B.
zaczęli opowiadać o ostatnich
godzinach kursu kartelowego
w łonie klubu, zdawało się na-
wet, że jesteśmy istotnie świad-
kami sądowego dnia karteli, że

rząd wydał posłów Minkowskie-
go, Hołyńskiego i nieobecnego
posła Wiślickiego w ręce rady-
kałów i włościan z klubu B. B.

Redakcja groźnego uniwersa-
lu przeciwko Lewiatanowi trwa-
ła kilka godzin, kilkakrotnie
komunikowano się z prezesem
klubu B. B., posłem Sławkiem,
zaostrzono formę uchwał przyje-
tych na naradzie gospodarczej,
ale ostateczny sąd w tej sprawie
powierzono znowu rządowi
przekazano całe zagadnienie
znowu do prezydium rady mi-
nistrów. Groźny wyrok o zni-
żeniu cen ma zostać wykonany
nie na podwórzu sejmowym,
lecz w gmachu przy ulicy Ry-
marskiej, lub Elektoralnej,
gdzie przedstawiciele przemy-
słu nie czują się tak obco, gdzie
delegaci Lewiatana witani są
przez woźnych i naczelnicy wy-
działów wiedzą, że niejeden mi-
nister odejdzie z tego gmachu,
a ci panowie pozostaną ciągle,
jako stali i honorowi goście.

Wtorkowy dzień był dniem
tryumfu pierwszej brygady w
klubie B. B. Zdawało im się,
że zwyciężyli Lewiatana, który
„nie płakał”, nie jęczał, tylko
trząsem zabrzączał i zyskał ser-
ce obecnych władców. Rozpo-
wiadali już w kuluarach sejm-
owych, że los karteli zostanie zde-
cydowany w ciągu 14 dni, że
w tym terminie nastąpią znacz-
ne obniżki wyrobów przemy-
słu skartelizowanego. Cudow-
ny sen przysnął jednak naza-
jutrz. Komisja gospodarcza B.
B. została wysłuchana jako cia-
ło doradcze, opinia jej ma taką
wagę, jak materiały komisji an-
kietowej, pogrzebane w pre-
zydium rady ministrów. Walka
trwała jeden dzień, rząd strze-
lał z grubej armaty dla drob-
nych ustępstw, które trudno
było wydobyć od nadto roz-
pieszczonych pupilów. Radyka-
łowie klubu B. B. spełnili swój
obowiązek; mogą pójść. Jutro
znowu pogoda. Przeprosiny na-
stąpią w dniach najbliższych.—
Wojna kokosza ustaje.

Regnis.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Roztańczona, roześmiana, najbardziej czarująca
gwiazda ekranu, uroczą **Liljan Harvey** rozbraja i
upaja swym wdziękiem i urodą w arcyfilmie
Reżyserja Anatola Litwaka. W pozostałych rolach głównych: ujmujący **Andre Roane** oraz świetny komik
Armand Bernard.

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1.30

Precz z Miłością

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności z kraju.
Ceny miejsc popularne. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Człowiek, którego zabiłem

wg. powieści Rostanda. W rol. gł.: genialny **Lionel Barrymore**, uroczą **Nancy Carroll** i **Phillips Holmes**
NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: Święto Morza i powrót ś. p. por. **Zwirki** do Warszawy.
Początek o godz. 12-iej w poł. Od 12 do 4-iej ceny miejsc zniżone!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Dziś i dni następnych!

„Braterstwo ludów” (Kameradschaft)
Dramat osnuty na tle strasznej katastrofy w kopalni na pogr. franc.-niem. Arcytwór genialnego **G. W. PABSTA.**
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz aktualności krajowe. Początek o g. 4-iej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Drugi wielki
przebój Fox'a
1932 | 33 r.

Serca na rozdrożu

W rolach
główn.

Charles Farrell
i Madge Evans

Najbliższa premiera kina **Palace.**

Fantastyczne zbrojenia Japonji Chiny w przededniu wojny z Japonją

LONDYN, 8, 10. Nadechodzą tu wiadomości z Chin o powszechnym popłochu, jaki zapanował na wieś o zbrojeniach Japonji. Panuje powszechne przekonanie, że Chiny stoją w przededniu wojny z Japonją.

Według wiadomości „Timesa” z Tokio japońskie ministerstwo wojny i marynarki opracowują plany według których w przyszłym roku budżetowym wydatki na armję i flotę wzrosną do niebываłych rozmiarów.

Każde z tych ministerstw ma zająć fantastycznej sumy 560 milionów jen. Obecnie ministerstwo wojny rozporządza budżetem 189 milionów jen, a ministerstwo marynarki 211 milionami jen. (Jena = 2 zł. 12 gr. Przep. red.)

W Londynie krąży też pogłoski że statystyki japońskie podają o wiele niższy stan liczebny ludności aniżeli rzeczywistość. Mianowicie do tychczas panowało powszechne przekonanie, że ludność Japonji liczy 700 milionów tymczasem w rzeczywistości liczba jej przekracza

100 milionów. Tak olbrzymie przeludnienie Japonji zmusza rząd pod grozą kataklizmu do bezwzględniego zdobycia terenów ekspansji na wschodzie.

Dalsze starcia

PARYŻ, 8, 10. (PAT). Japonja wzmacnia swe pozycje pod Czang Czou, Czang Czun i Charbinem. Cielikar pozostający od kilku dni

w rękach japończyków został zajęty z powrotem przez chińskie oddziały partyzanckie pod wodzą gen. Maa. Gen. Lia działający w okręgu Tjanch przeciął komunikacje między Mukdenem a Czinczou. Japoński minister wojny postanowił wysłać do Mandżurji nowe posiłki. Zarządzenie to spotkało się z protestem ministra finansów podkreślającym bardzo ciężkie położenie gospodarcze kraju.

Międzynarodowa policja zagwarantować ma pokój na świecie

Nowe międzynarodowe towarzystwo w Londynie

LONDYN, 8 października. — (PAT.)

W Londynie powstało nowe towarzystwo międzynarodowe, którego celem jest propagowanie utworzenia międzynarodowej siły policyjnej dla utrzymania

porządku. Na czele tego stowarzyszenia stoją dwaj znani pacyfiści angielscy George Barnes i Lord Daves. Towarzystwo to nosi nazwę „Nowa wspólnota narodów”. Cele towarzystwa określone są:

1) jako dążenie do utworzenia trybunału międzynarodowego, któryby załatwiał wszystkie spory zagrażające pokojowi świata a co do których nie jest kompetentny trybunał sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze,

2) dążenie do utworzenia międzynarodowej policji, jako gwarancji bezpieczeństwa przeciwko agresji.

Wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego nadesłało do towarzystwa życzenia pomyślnego rozwoju. M. in. życzenia takie złożyli: lord Cecil, prof. Murray, b. prezydent Francji Doumergue i b. delegat Japonji przy lidze narodów wicehrabia Ishii.

Dymisja rządu rumuńskiego nie została przyjęta przez króla

BUKARESZT, 8 października (Tel. wł.) —

Premjer Vajda Wojwod powrócił z obozu, gdzie znajduje się król Karol i nie udzielił żadnych wyjaśnień. W kołach politycznych mówią, że król nie przyjął dymisji gabinetu, natomiast upoważnił premjera do przerwania rokowań z komitetem finansowym ligi narodów. Rząd rumuński ma się starać dać sobie radę do jesieni bez pożyczki genewskiej. Mówią jednakże, że zażegnanie przesilenia nastąpiło tylko na kilka dni i wybuchnie ono na nowo.

Titulescu rzuca dyplomację

BUKARESZT, 8 października (Tel. wł.) —

Premjer zwrócił się do Titulescu aby powrócił na stanowisko posła w Londynie, natomiast nie przywrócił mu stanowiska delegata w Genewie. Titulescu wobec tego wycofuje się z dyplomacji i powraca do Rumunii, gdzie zamierza utworzyć nową partję chłopską i wziąć czynny udział w życiu politycznym.

Hołd Niemiec dla nauki polskiej i prof. Zielińskiego

WARSZAWA, 8, 10. (PAT). — W dniu 8 bm. odbyło się uroczyste wręczenie medalu im. Goethego prof. Zielińskiemu za zasługi na po-

lu sztuki i wiedzy. Prof. Zielińskiemu wręczył odznakę poseł niemiecki w Warszawie von Moltke. W uroczystości wzięli udział

przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz szereg osób ze świata naukowego i literackiego z rektorem U. W. na czele. W czasie śniadania w poselstwie niemieckim, wydanego na cześć prof. Zielińskiego, pos. Moltke wygłosił mowę, w której podkreślił zasługi prof. Zielińskiego położone dla wiedzy i kultury świata. Podobnie jak Goethe, Zieliński zaszczylił ducha literatury antycznej wszystkim narodom.

Podczas przemówienia pos. Moltke złożył podziękowanie za urządzenie w Polsce obchodów Goethego w czasie roku jubileuszowego i zakończył swe przemówienie toastem na cześć nauki i wiedzy polskiej w ręce ich przedstawiciela prof. Zielińskiego, poczem poseł Moltke wręczył prof. Zielińskiemu medal wraz z własnoręcznym dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej do odznaczenia uzyskało zaledwie około 20 osób zagranicą m. in. otrzymali je: Mussolini, Herriot, Valery, Hansun, Marconi itd.

Greta GARBO
Ramon NOVARRO
Mata Hari
Współdziałania biorą:
LIONEL BARRYMORE
LEWIS STONE
ARCYDZIEŁO *Mata Goldwyn-Mays*
Już od jutra w CASINIE

Nieprawdopodobne stało się rzeczywistością!
Najwięksi aktorzy naszych czasów podali sobie bratnie dłonie, aby dać światu film, jakiego dotąd nie było!

Niezwykłe dzieje największej kurtyzany — szpiega!
Miliony płaciło życiem za jej niepokojący czar i urodę!

Klisze 100
KODZ. PIOTRKOWSKA

mocne o subtelnym zapachu
PULSA WODY KOŁOŃSKIE
FR. PULS WARSZAWA WIERZBOWA 11

Zgon mec. E. Smiarowskiego

Zmarł w Warszawie znany obrońca karny ś. p. Eugenjusz Smiarowski, przeżywszy lat 54.

Ś. p. Eugenjusz Smiarowski poświęcił się w latach przedwojennych adwokaturnie, już w pierwszych latach swej praktyki zasłynął jako doskonały obrońca w prokuraturze, a do kół lewicowych radykalnych odgrywał wybitną rolę w kole obrońców politycznych.

Z chwilą odrodzenia Rzeczypospolitej poświęcił się początkowo pracy nad budową podwalin sprawiedliwości polskiej. Przez pewien czas pełnił funkcje wiceministra sprawiedliwości.

Umiłowanie jednak zawodu adwokackiego skłoniło go do powrotu na ławę obrończą. Na tym stanowisku wytrwał do końca.

Od roku zapadł na ciężką chorobę. Stan zdrowia nie pozwolił mu na branie czynnego udziału w pro-

cesach kryminalnych. Zbliżony cesie b. więźniów brzeskich, gdzie miał występować jako obrońca posła Liebermana. Zdołał jednak się stawić na zakończenie przewodu i wygłosić przemówienie obrończe.

Talent obrończy ś. p. Eugenjusza Smiarowskiego był powszechnie znany. Przemówienia jego o silnej więzi logicznej i doskonałej konstrukcji, stanowiąc będą piękną kartę w księdze adwokatów polskiej.

Przez pewien czas zmarły poświęcił się również aktywnie życiu politycznemu. W czasie kadencji sejmiku 1922 — 1928 r. był wybrany na posła z woj. kieleckiego z ramienia stronnictwa „Wyzwolenie”.

Ś. p. Eugenjusz Smiarowski czynnie się również poświęcał pracy na terenie ligi obrony praw człowieka i obywatela.

Nowy wojskowy kodeks karny wejdzie w życie od 1 stycznia

WARSZAWA, 8, 10. (PAT). — Ogłoszenie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11-go lipca 1932 roku nowego kodeksu karnego powszechnego wywołało potrzebę wydania również opartego na takich samych zasadach nowego kodeksu karnego wojskowego, który w formie projektu rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalony został na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów.

Część ogólna wspomnianego projektu w trzech pierwszych rozdziałach określa pojęcie i podział przestępstw wojskowych, normuje zakres mocy obowiązującej kodeksu wojskowego, zawiera postanowienia normujące w jakim zakresie

ma być w wojsku stosowane postanowienia kodeksu karnego powszechnego. Dalsze rozdziały, części ogólnej wymieniają m. in. wypadki, w których przełożony dyscyplinarny może z pominięciem postępowania sądowego wymierzyć za poszczególne przestępstwa karę dyscyplinarną.

Część szczególna kodeksu dostosowuje się zasadniczo do dotychczasowego kodeksu karnego wojskowego z roku 1928. Wprowadzone zostały jedynie konieczne zmiany, które odpowiadają zasadom, systematyce i technice modyfikacji nowego kodeksu karnego powszechnego. Nowy kodeks wojskowy ma wejść w życie z dniem 1-go stycznia 1933 r.

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
ZŁATWIA SZYBKO, TANIO, DOKŁADNIE
BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Znakomity baryfon



p. Jerzy Garda, który odniósł wielkie sukcesy artystyczne we Włoszech, Niemczech i Francji P. Garda jest Polakiem i bawi obecnie w kraju. Przed wyjazdem swoim zagranicę znakomity śpiewak wystąpi z jedynym koncertem w Łodzi, w filharmonji we wtorek, dnia 11 b. m.

Uczony sowiecki w Warszawie

W drodze powrotnej, z zagranicy do Rosji Sowieckiej, przybył do Warszawy profesor uniwersytetu w Moskwie, dr. Pletniow, który zatrzymał się w stolicy na kilka dni, celem zwiedzenia instytucji zdrowia publicznego oraz kliniki uniwersyteckiej.

W dniu 7 b. m. dr. Pletniow złożył wizytę dyrektorowi departamentu służby zdrowia, dr. Adamskiemu.

Ostatnie wiadomości sportowe

Polacy w Meranie

W turnieju tenisowym w Meranie mistrz Polski Hebda uległ doskonałemu tenisistcie austriackiemu Matejce w 2 setach 6:0, 6:2. Hebda był zdecydowanie nie w formie i grał słabo. Natomiast Jędrzejowska doszła do finału walk w turnieju o puchar Lenza i pobiła już włoszkę Pucilennelli 6:0, 6:0 oraz włoszkę Ribolj 8:6, 6:1. Prasa tutaj szła podkreśla znakomitą formę naszej mistrzyni.

Cyrk Tildena w Warszawie

Wczoraj rano pociągiem berlińskim przyjechali trzej znakomici tenisisci zawodowi: Majnert, Nüsslein (Niemcy) oraz Barnes (Ameryka). Mistrz świata Tilden, którego lekkie niedomaganie nogi zatrzymało jeszcze w Berlinie, przyjeżdża dziś zrana i o godz. 11 m. 30 rozegra „mecze” z Tłoczyńskim.

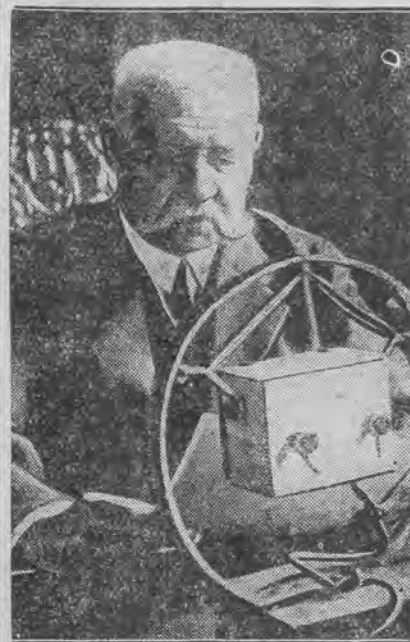
Zapowiedziany na wczoraj mecz

tenisowy nie odbył się z powodu niepogody. Mecz odbędzie się w niedzielę.

Raid konny przybył do Bielska

BIELSKO, 8 października. — (PAT.) — Dziś przybyli do Bielska uczestnicy raidu konnego na szlaku Warszawa — Bielsko, oficerowie warszawskiej brygady kawalerji w liczbie 32 z generałem Wieniawą Długoszewskim na czele.

Prezydent Hindenburg



dziękuję przez radio za życzenia, złożone mu z okazji ukończenia 85 lat.

Ciężkie warunki lotu kpt. Karpińskiego

TEHERAN, 8 października. (PAT.) —

Odłot kpt. Karpińskiego z miejscowego lotniska został odroczone do jutra do godz. 6 rano, do Herat. Przyczyną odroczenia startu była niemożność otrzymania w Teheranie odpowiedniej oliwy do motoru samolotu. Powrót kpt. Karpińskiego do Teheranu spodziewa się jest około 13 lub 14 b. m.

Wysokie kaucje

będą składały przedsiębiorstwa samochodowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rząd przygotowuje projekt nowej ustawy o przedsiębiorstwach samochodowych. Podstawą tego projektu będzie pobieranie kaucji od przedsiębiorstw tak, aby osoby, które mogą ulec wypadkowi samochodowemu, miały na czem dożyć swoich strat.

Kaucje będą wynosić po 1200 złotych od każdego płatnego miejsca. Kaucja może być zastąpiona przez ubezpieczenie, wówczas jednak wynosić ono

powinno 10 tys. złotych na jedną osobę a 30 tys. złotych na większą ilość osób.

Nowe koncesje wydawane będą na 8 lat. Wydane dotychczas ekspirują po 2 latach.

Dzisiejsze odczyty rolnicze

Mamy w Polsce około 3,838,000 łąk. Z tej olbrzymiej ilości, mała zaledwie część podlega staraniom rolnika, przeważna ilość, to zwykłe łąki wiejskie zamśzone i podmokłe zapuszczone, dające bez uprawy i pielęgnacji jeden zaledwie pokos marnych, kwaśnych traw. O konieczności zainteresowania się łąkami mówi się coraz częściej. Organizacje rolnicze tu i owdzie przeprowadzają konkursy uprawy łąk, zakładają doświadczenia z uprawą i nawożeniem, instruktorzy zachęcają i namawiają do osuszania łąkowych mokradł z pomocą rowów otwartych. Słowem zagadnienie polepszenia stanu łąk jest coraz bardziej doceniane przez rolników. Dział rolny „Polskiego Radja” uważając uprawę łąk za sprawę blisko interesującą gospodarzy od czasu do czasu nadaje odczyty związane z tym tematem.

Dzisiaj o godz. 14.05 rozgłosiła warszawska nada odczyt p. Wł. Goralewskiego p. t. „Nawożenie łąk w świetle najnowszych badań”. O nawożeniu łąk może być mowa dopiero wtedy, gdy uregulujemy stosunki wodne na łąkach i przeprowadzimy zasadnicze zabiegi pielęgnacyjne, dlatego też z odczytu p. Goralewskiego praktycznie skorzystają ci, którzy te zabiegi już przeprowadzili.

Następny niedzielny odczyt rolniczy o godz. 14.45 wygłosi inż. Jan Roessler p. t. „Zimowe przechowywanie ryb w hodowli”. Jak sądzić można z częstych zapytań nadsyłanych do skrzynki rolniczej w sprawie hodowli ryb, wielu posiadaczy szczególnie małych stawów ma liczne kłopoty w różnych okresach roku, z prowadzeniem hodowli. Odczyt powyższy ma na celu omówienie wszystkich bieżących zabiegów, jakie wykonać należy, aby ustrzedz się strat podczas zimowego przechowywania ryb w stawach. (r)

Od dn. 1 października r. b. wychodzić szacnie w Warszawie

EPOKA

TYGODNIK

pod redakcją

JÓZEFA WASOWSKIEGO

Sprawy społeczno-polityczne, kulturalne i obyczajowe. Przegląd gospodarczy. Nauka, literatura, sztuka.

Prenumerata wraz z przesyłką: miesięcznie zł. 2.—, kwartalnie zł. 6.—, półrocznie zł. 12.—

Konto czekowe P. K. O. 26630

Warszawa, ul. Okólnik 11

tel. 285-52

Na żądanie numery okazowe wysyła się bezpłatnie.

Dziś arbitraż

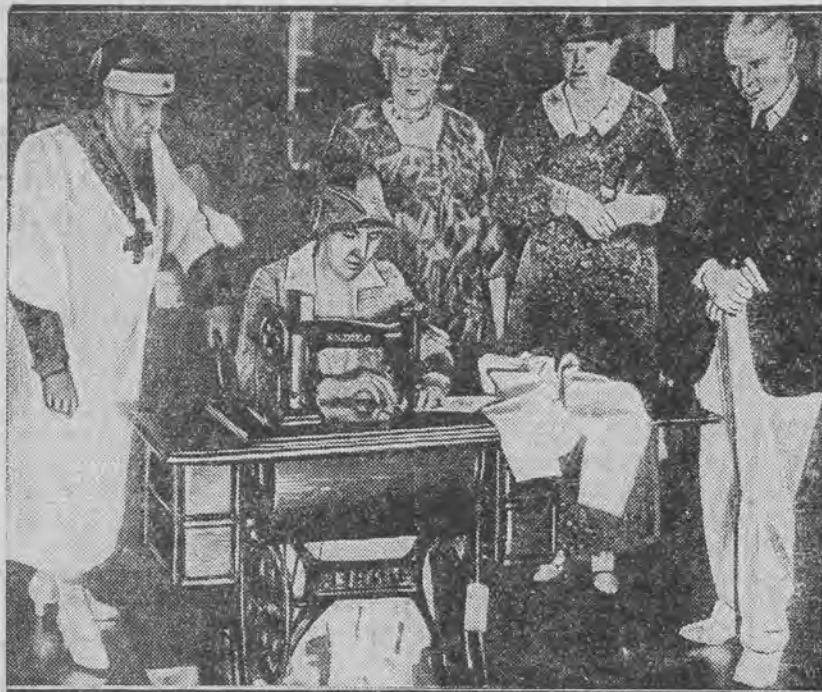
Jutro koniec strejku w gazowni

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W niedzielę odbędzie się na ratuszu pierwsze posiedzenie w sprawie arbitrażu w gazowni. Właściwie zakulisowe układy już doprowadziły do porozumienia w sprawie arbitrażu. Magistrat skłonny jest przy-

wrócić te propozycje, które wysunął na ostatniej konferencji w ministerstwie, a przedstawiciele gazowników tym razem gotowi są te warunki przyjąć. Należy się spodziewać, że od poniedziałku gazownia warszawska wróci do normy.

Reklama wyborcza w Ameryce



Pani Hoover, żona obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, szyje przed obiektywem fotograficznym ubranka dla dzieci bezrobotnych. Takie fotografie znajdują w amerykańskiej propagandzie wyborczej szerokie zastosowanie. Mają one wykazywać, że kandydat i jego rodzina mają serce dla palących bolączek społecznych.

Trzęsienie ziemi w Grecji



Uciekinierzy z terenów, nawiedzonych katastrofą, mieszkała pod gołym niebem w prowizorycznych namiotach, ponieważ wciąż jeszcze obawiają się dalszych wstrząsów, grożących zawaleniem ich domostw.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło francuskiej produkcji. Wielki film piękna i radości życia p. t.

Niech żyje wolność

w realizacji najgenialniejszego reżysera współczesnego

Rene Clair'a.

Muzyka Georges Auric.

Nadprogram???

Dziś ostatnie 2 PORANKI — Dr. Jekyll i Mr. Hyde od 12—2 i od 2—4.

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych!

Maciste - Król Cyrku

Maciste-Bartolomeo Pagano

Ścinające krew w żyłach momenty. — Niebywałe tricki cyrkowe. Sensacja. — Emocja. — Napięcie.

II) Bohater Dzikiego Zachodu

Ken Maynard

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy
Dziś początek o godz. 12-ej.

Feljton

Zwycięzca

Pojedynek był nieumknięty. Oba kochali ją równie gorąco i za den nie chciał ustąpić. Ona nie wy różniała żadnego z nich. Nie nie ga wątpliwości, że jeden przy niej zostanie. A było jej obojętne, któ ry. Pojedynek odbył się w lasku pod miastem o świcie. Przeciwnicy poszli sobie na spotkanie z pistole tami w dłoniach, poczem padły dwa strzały. Jeden stał dalej nie poruszony. Drugi padł na ziemię z przestrzelonym ramieniem. Odwie ziono go do szpitala.

Zwycięzca pojechał do niej. — Dzisiaj o świcie pojedynko waliśmy się — oświadczył. — Zastrzeliłeś go? — zapytała, przyciskając rękę do serca. — Nie, zraniłem go jedynie. Tra fiał zawsze do celu, ale nie chcia lem go zabić! Ona milczała aporezyciwe.

— Cóż postanowiłaś? — zapytał szepcąc... — Nagroda należy się zwycięzcy? Proszę mi pozostawić jeden dzień do namysłu — odparła. Poszedł. Ona wyszła zaraz za pokonanego. Przyjaciółce swojej wyjaśniła powody tej decyzji: — Tamten strzelał stanowczo za dobrze. Piękna kobieta, ciesząca się powodzeniem, nie powinna nigdy zaślubić człowieka, który jest doskonałym strzelcem... Nie moż na przecież wiedzieć, co się w ży ciu stać może!

Uderzenie krwi do głowy, ściśnięcie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczerlenie nerwo we, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorskiej „Franciszka-Józefa”. Żąd. w apt.

Racjonalne odżywianie się!

W ostatnich dziesiątkach lat zrozumiano doniosłe znaczenie i wpływ, jakie higjena życia wywiera na nasze zdrowie. To też coraz więcej poświęca się uwagi higjenie; nie wolno jednak zapominać o tem, że równie ważnym, bo podstawowym warunkiem zdrowia, jest racjo nalne odżywianie się! Szczegół nie w ciężkiej sytuacji materjal nej, w jakiej obecnie więk szość społeczeństwa żyje, kiedy to niejedna pozycja budżetu domowego musi być zmniejszo na lub wogóle zniesiona, nale ży starać się, ażeby przyjmowa ny przez nas pokarm posiadał

dużą wartość odżywczą. Prepa rat, zawierający wszystkie pod stawowe składniki odżywcze: sło du, jaj, mleka i kakao, spre narowany specjalnym sposo bem przy niskiej temperaturze dla zachowania witamin, dja stazy i lecytyny, to Ovomaltyna Ovomaltyna czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwostraw nym, wpływa dodatnio na sy stem nerwowy, wzmacnia orga nizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energii. Próbk i i broszury wysyła bezpłat nie fabryka chemiczno - far maceutyczna Dr. A. Wander, Sp. Akc. Kraków.

Komunikat

Celem towarzystwa przyjaciół Związku Strzeleckiego jest propa ganda idei Związku Strzeleckiego, organizowanie kół powiatowych, obchodów, uroczystości, zjazdów, odczytów, wykładów, zakładanie bi bliotek, świetlic oraz materialna i moralna opieka nad oddziałami Związku Strzeleckiego, jakoteż nad poszczególnymi członkami.

Po zorganizowaniu w końcu 1929 roku zarządu okręgowego t-wa, o raz koła w m. Łodzi powstały następujące koła powiatowe: Często chowa, Kutno, Łowicz, Łódź po wiat, Pabjanice, Piotrków, Rawa Mazowiecka, Radomsko, Skiernie wice, Wieluń, Zgierz.

W ciągu ubiegłego okresu zarząd dostarczył umundurowania su kienne dla dwóch kompani hono rowych oraz umundurowanie dla oddz. żeńskiego w Łodzi i 50 kom pletów kostiumów sportowych, ur ządził dziewięć świetlic i umeblo wał lokal Strzeleckiego Klubu Spor towego. Poza tem zarząd towarzy stwa przyczynia się do pokrycia wydatków, związanych z utrzyma niem świetlic, z urzadzeniem obo zów letnich, z dostarczeniem na gród na okresowe zawody itp.

Fundusze na wspomniane cele zarząd czerpie ze składek człon kowskich i ofiar instytucji i firm prywatnych oraz poszczególnych osób. Jednak fundusze te nie są do stateczne, wskutek czego okazywa na dotychczas pomoc jest minimal na i zaspakają tylko częściowo naj bardziej pilne potrzeby organizacji Związku Strzeleckiego, która roz rasta się na terenie okręgu łódzkie go w szybkim tempie. Dla należy tego rozwinięcia akcji wychowania obywatelskiego, wychowania fizycz nego i przysposobienia wojskowe go konieczne jest bardziej wydat ne zainteresowanie ze strony spo łeczeństwa.

Uświadomienie obywatelskie i mi ła — to dwie podstawy, na któ rych opierają swój byt mocarstwo wy potęgi światowe. Przyszłość Pol ski zależy od tego, czy potrafimy głęboko i sprawnie wszeźnić w na sze społeczeństwo te dwie najwa żniejsze wartości państwowe.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Adam Brodzisz... Głos Pustyni

Kradzieże i włamania

Zuchwały rabunek w składzie samochodowym

Nocy wczorajszej w posesji przy ulicy Anny 23 dokonano zuchwa łej kradzieży. Nieznani sprawcy za kradli się do wnętrza znajdujących się tam magazynów samochodo wych, należących do Tadeusza Prądzyńskiego i skradli 6 kół z op onami, różne części samochodowe itp. łącznej wartości ponad 7,000 złotych.

Sprawcy po dokonaniu kradzie ży załadowali łup na oczekujący samochód i zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo.

Też nocy dokonano włamania do mieszkania Edmunda Hoffakte ra przy ulicy Nowej 34. Nieznani sprawcy otworzyli drzwi wytry chem i dostawczy się do wnętrza, skradli garderobe, futra i bieliznę na sumę 2,000 zł.

Biurowy budowy kanalizacji inż. Czesława Trechcińskiego prowadzi na posesji przy ulicy Zielonej 61 roboty nad przyłączeniem domów do głównej sieci kanałów miejskich. Nocy wczorajszej nieznani spraw cy skradli z budowli pompę do wy dobywania wody, oraz różne narzę dzia łącznej wartości 1,200 zł.

Do składu manufaktury Jakuba Rubinsteina, przy ulicy Śródmiej skiej 32 włamali się złodzieje i

skradli pięć chustek wartości 450 złotych.

Z mieszkania Szyby Grosmana, przy ul. Lokatorskiej 6 niewykry ci sprawcy skradli przy pomocy włamania garderobe i bieliznę war tości łącznej 1200 zł.

We wszystkich wypadkach po wiadomiona policja prowadzi poszu kiwania za złodziejami. (a)

Dr. med. ROMAN BORNSTEIN Chor. wewnętrzne i nerw. (specj. Przemiana materji) powrócił Traugutta 9, od 4 1/2 — 7 1/2 7-ej. Tel. 223-06.

Ofiary.

- Pan M. E. ofiaruje dla Pogotowia Naszego przy T-wie Linas Hacedek Dol. 1.— Talmud Tory im. Rabina Majzla 1.— Kliniki Położniczej przy Tow. Linas Hacholim Dol. 1.— Razem Dol. 3.—

D. SZANTHO

Uwodziciel

W miłości Adrian Bonthy miał zdecydowanego pecha. Po dobał się każdej kobiecie. I py tam: czy to jest do zniesienia, gdy na śniadanie otrzymuje się zamiast szynki listy miłosne, w czasie obiadu niema się chwili spokoju, gdyż przerywa go bezustanny dzwonek telefonu, wprawianego w ruch delikatne mi dłońmi kobiecimi, a na kolację człowiek nie może so bie pozwolić na kawior, choć go namiętnie lubi, gdyż to by łoby bezwzajemnie uważane przez pleć piękną za wzwa wanie?

Bonthy miał trzydzieści kil ka lat i był asystentem instytu tu anatomicznego, przyczem koła fachowe uważały go za po ważnego młodego uczonego o wdziękach zdolnościach. Ze wnętrzenie był to prawdziwy typ kinowy: wysoki, z szerokie mi barami, mocno opalony, z olśniewającą białymi zębami. Byłby wiele za to dał, gdyby los obdarzył go poważnymi, po dziurawionymi głębokim namy słem zębami jak to przystało lekarzowi, którego wygład po winien był wywołać wrażenie przyszedłego dzierżyciela nagrody Nobla, a nie hulaki z ope rakci. Zamiast tego otrzymywał od bezwzględnych fotografów oferty na zdjęcia dla reklamy pasty do zębów, a na ulicy oglądały się za nim wszystkie kobiety.

Miał opinię niebezpiecznego uwodziciela, który konsumuje dziennie więcej pocałunków, niż namiętny palacz — papie rosów. To też każdy, kto zna psychikę kobiecą, zrozumiał niewątpliwie, że taka opinja w jeszcze silniejszym stopniu mu

siała wabić dziewczęta, aby wpadały w ramiona niebez piecznej, wprost zabójczej mi łości.

Adrian zamieszkiwał mały ładny pokój z widokiem na ogród. Gdyby ten pokój chciał opowiedzieć... I gdyby Adrian chciał opowiedzieć...

Ale z niego nie można było wycisnąć ani słowa. Zachowy wał wprost przykre milezenie. Tę skrytość, tę dyskrecję zar zuczano mu jako jedyną jego... wadę. Żaden człowiek nie był w stanie dowiedzieć się odeń z jaką gwiazdą towarzyską oszu kuje poprzednią gwiazdę, tak że traktując sprawę z tego punktu widzenia, właściwie wcale się nie opłacało być ko chanką Bonthy'ego. Bo co się z tego miało? Zaprzeczając wszy stkiemu i nic nie pomagając, je żeli się nawet składało dobro wolne zeznania w najniebez pieczniejszych sferach plotkar skich miasta. Nie dawano wia ry tym zeznaniom. „To błaża”, opinowano i kręcono niechę tnie nosem. Ale niestety niema doskonałych mężczyzn, to też łamy, które zaszczycały Adria na swymi wizytami, musiały się z tem pogodzić.

Zresztą ten Adrian doszedł do rzeczywiście godnej podzi wu rutyny. Był prawdziwym u wodzicielem.

Kiedy przedstawiano go bar onowej Elizie Palma, można było łatwo zauważyć, że coś się między nimi zawiązuje. Po dwumiesięcznym flircie i ona uległa sztuce uwodzicielskiej Bonthy'ego. Musiała obejrzeć jego pokój w ogrodzie. Bonthy osobiście otworzył

jej drzwi. Powitał ją pocałun kiem w dłoń, który znaczył ty le, co miodowy miesiąc, spe dzony z innym. Następnie za prowadził ją do pokoju i umie ścił na wygodnej kanapie.

— Elizo! — powiedział swym miękkim, ciepłym barytonem. W powietrzu mieszał się za pach doskonałego angielskiego tytoniu z mocnymi perfumami. Z przyległego pokoju dochodzi ły stłumione dźwięki muzyki radiowej. Pili wspaniałe cockteily, własnego pomysłu A driana i Eliza czuła, jak słab nie z minuty na minucie.

Adrian siedział przy jej bo ku. Policzkiem dotykał jej po liczka i biały jedwab bluzki Elizy drżał coraz szybszym ry mem od uderzeń jej serca.

Wreszcie Adrian ujął jej główkę w obie dłonie i szepnął, dotykając prawie wargami jej ust:

— Małeńka, Kocham cie — szepnęła Eliza, rozchylając wargi z wd daniem. — Czy jesteś gotowa uczy nić wszystko, czego sobie ży cze?

— Wszystko... Nastąpiła chwila milczenia, po czem rozległ się jego piękny męski głos:

— Wobec tego obejrzymy te raz mój zbiór marek.

Elizie zdawało się, że go źle zrozumiała.

— Co będziemy robić, naj droższy?

— Obejrzymy mój zbiór ma rek. Mam bardzo ładną kolekc ję. 6.500 sztuk, ale pomiędzy niemi kilka naprawdę rzadkich okazów. Zaraz zobaczysz.

Zerwał się i rodbiegł do szafy. Przez chwilę zastanawiał się, któremu z grubych tomów dać pierwszeństwo. Wreszcie zdecydował się na najgrubszy,

wyciągnął go z szeregu i wrócił na kanapę. Usiadł ponownie tuż przy boku Elizy, położył tom na kolana, otworzył go i zaczął z radosnym uśmiechem, rozgorączkowany i zachwyco ny objaśniać, a w głosie jego dźwięczało prawdziwe wzru szenie:

— Spójrz, najdroższa, to jest naprzykład węgierska seria z roku 1871, sześć sztuk od 3 kreuczerów do 25. Już przed wojną oceniano je na 500 ko ron. A dziś są prawie nie do zdobycia. Poczekaj, poszuka my dalej, na chybił trafił... Tu masz Liberie z r. 1894... Jest ona trójkatna i ma obrazek, apo teozujący wolność i handel. To nie jest rzadkość, ale jest bardzo ładna. A ta masa egzo tycznych motywów na inny... Spójrz! Palmy, murzyny, sło nie... A teraz uważaj. Widzisz tę małą, zabrudzoną markę? Należy ona do największych rzadkości.

W małeńkiem kawaler skiem mieszkanku zapadł zmrok. To wyrwało Elizę z jej oszołomienia. Zerwała się na gle.

— Co się stało? — zapytał Adrian przerażony.

— Muszę iść.

— Jeszcze tylko małą chwi leczkę...

— Nie, muszę iść.

— Tylko parę minut! A?

przejrzymy Amerykę południ ywa... — prosił doktor

Ale Eliza już pudrowała twa rzyckę i włożyła kapelus. Nie dała się zatrzymać. Adrian musiał ją odprowadzić. Przez pewien czas szli w mi łości obok siebie. Wreszcie Eliza przerwała milczenie.

— Niechże pan będzie szcze ry, Bonthy. Czy wszystkie pańskie przygody miłosne mają po dobnny przebieg?

Bonthy w milczeniu skinął głową.

— Dlaczego pan to właści wie robi? — spytała po krótkiej przerwie Eliza.

— Nie wiem, — odpowie dział Adrian z westchnieniem, — czy pani mnie zrozumie?... Od najmłodszych lat jestem na miętym filatelistą... Marki są dla mnie wszystkim... i nie znam większej przyjemności, niż je pokazywać i o nich opo wiadać...

— A więc wabi pan kobiety przyrzeczeniami miłosnymi do swego mieszkania, aby im po kazywać swe zbiory?

— Tak. A może pani przy puszcza, że przyszyby choćby jedna, gdybym jej powiedział że będziemy... oglądać marki?

W tym momencie baronowa Palma zaśmiała się krótko. Brzmiało to twardo, z gorzkim posmakiem. Następnie szli da lej koło siebie w milczeniu, aż wreszcie znowu odezwała się Eliza.

— Ale jedno musi mi pan przynajmniej przyrzec.

— Pani baronowa będzie ład skawa rozkazywać.

— Że pan nikomu nie zdra dzi tego wstydu, którego u pa na doznałam.

— Wstydu?...

— Tak! Że całe długie, zako chane popołudnie w pańskim kawalerskim mieszkanku oglą dałam marki. Niech pan opo wiada... żeśmy się przez cały ten czas... kochali.

— Jeżeli tak być musi... je żeli pani sobie tego życzy...

— Słowo honoru?

— Słowo.

Eliza odetchnęła z ulgą. — To szczęście, że pan jest przynajmniej rycerski... — po wiedziała i znika jednym sko kiem w łaskówce.

Wiadomości bieżące

Zmiany w sądownictwie łódzkim

Jak się dowiadujemy, zarządzeniem pana prezydenta Rzeczypospolitej sędziowie grodzcy w Łodzi: Witold Salm, Roman Merson i Eugeniusz Wiśniewski mianowani zostali sędziami okręgowymi w Łodzi, zaś sędzia grodzki Hiszpański przeniesiony został na podobne stanowisko do Warszawy.

Przewodniczący wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi p. Moskwa przeniesiony został na stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Piotrkowie. (p)

Nieudane demonstracje

komunistów łódzkich

W związku z wprowadzeniem w życie nowego kodeksu karnego komuniści łódzcy zamierzali w dniu wczorajszym urządzić demonstrację uliczną przed gmachami rządu, wymi, magistratem i sądami. Zamierzenia te zostały jednak przez władze policyjne w zarodku sparaliżowane. Poszczególne gmachy zostały osadzone silniejszymi oddziałami policji, a równocześnie patroli nie dopuszczały do gromadzenia się przechodniów.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Spis poborowych rocznika 1912

Jutro w poniedziałek, dnia 10 bm. w godzinach od 8 do 15 obowiązani są zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni rocznika 1912 zamieszkali na terenie 2 kom. policji o nazwiskach na litery od K do P. oraz zamieszkali na terenie 7 kom. o nazwiskach na litery U. W. Z. Z.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), J. Sittkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

CASINO Początek o 12.

DZIŚ PORAZ OSTATNI!

II-gi tydzień wyświetla film z życia podniebnych bohaterów

Pogromcy Przesiwozcy

W rolach głównych:

Wallace Beery
Clark Gable
Conrad Nagel
Dorothy Jordan

film o niebywałym napięciu, pełen emocji.

Nadprogram:
Tygodnik dźwięku Paramountu

Ceny miejsc zniżone:

Zł. 1, 1.50

Film dozwolony dla młodzieży!

Młodzież szkolna w grupach korzysta z 50% ulgi.

Dnia 6 października r. b. zmarł w Warszawie

B. P.

Izrael Szpilfogel

jeden z założycieli i Członek Zarządu naszej firmy.

W Zmarłym tracimy człowieka o nieskazitelnym charakterze i niepospolitych zaletach, którego pamięć na zawsze w sercach naszych zachowamy.

ZARZĄD I DYREKCJA

Spółki Akcyjnej „SETALANA“

Z powodu zgonu nieodżałowanego Członka Zarządu firmy naszej

B. P.

Izraela Szpilfogla

wyrażają Rodzinie Zmarłego najgłębsze współczucie

Personel biurowy, techniczny i majstrowie

Sp. Akc. „SETALANA“.

Prawda o chorobie Heine-Medina

Dotychczas nie potrafimy zapobiegać zarażeniu

Ostatnio, niemal co rok jesienią opinia publiczna jest niepokojona wiadomościami o istniejących lub zagrażających epidemiach t. zw.

dziecięcego paraliżu.

Najróżniejsze szczegóły, dotyczące tej choroby, nieraz naólfantastyczne, nieraz sprzeczne zupełnie z istotą sprawy, są przedmiotem dziennikarskich notatek. Sprawia to zamęt, wywołuje hypochondryczne obawy.

zakłóca pogodę i spokój rodzicom.

Aby sprostować te mylne wiadomości, jakie już w tym roku ukazały się w niektórych łódzkich pismach o chorobie Heine - Medina, podajemy następujące szczegóły o istocie i leczeniu tej choroby do wiadomości ogółu:

1) Choroba, zwana powszechnie chorobą Heine - Medina (według nazwisk lekarzy, którzy ją pierwsi opisywali) polega na

zapalenie przednich rogów szarej substancji rdzenia pnie-rzowego.

Zapalenie to powstaje wskutek wtargnięcia do organizmu, a potem do rdzenia specjalnych zarazków dotąd nie odkrytych. A więc jest to choroba zakaźna, ale stopień jej zaraźliwości nie jest bardzo silny.

Dlatego duże epidemie należą do rzadkości. Natomiast małe epidemie zdarzają się dość często, a

pojedyncze przypadki

stałe, zwłaszcza późnym latem i na jesieni. Prawdopodobnie, są zdrowi ludzie, którzy mogą tę chorobę rozpowszechniać.

gdyż mają w gardle lub nosie odpowiednie zarazki, chociaż sami nie chorują. (podobnie, jak to bywa z błonią i płonią). Wobec tego jednak, że zarazek ten nie jest dotychczas odkryty, wynajdywanie takich nosicieli jest niemożliwe. Dopóki zarazek nie będzie znany i sztucznie hodowany, nie można spodziewać się pewnej metody zapobiegania tej chorobie, gdyż

do tego czasu niemożliwe jest ochronne szczepienie przeciwko niej.

Stąd zupełnie błędne są takie wiadomości w prasie, jak te że władze sanitarne przedsięwzięły wszelkie środki zapobiegawcze, aby nie dopuścić do epidemii choroby Heine - Medina. Władze sanitarne bowiem posiadają jeden tylko środek ku temu, to znaczy

izolację chorego.

co wobec możliwości nosicielstwa zarazków jest zupełnie niewystarczające.

Ze wszystkich środków próbowanych w leczeniu tej choroby jedyny obiecujący skuteczność — to

surowi a krwi osobników, którzy niedawno tę chorobę przeżyli,

czyli ozdowieńców. O ile się wstrzyknie dziecku, które dopiero co zachorowało, większą ilość (kilkakrotnie) takiej surowicy, to można je wyleczyć, to znaczy

zapobiec porażeniu nerwów.

Trudności techniczne w przeprowadzeniu takiego leczenia są ogromne: przede wszystkim trzeba mieć do dyspozycji krew takich rekonwalescentów w dość znacznej ilości, co jest bardzo trudne i mało dostępne.

nlewieciu bowiem jest rekonwalescentów,

o ile niema większej epidemii, i nie od każdego udaje się uzyskać krew, która musi być jeszcze w dodatku bez zarzutu pod względem gruźlicy i kily; po drugie surowica ozdowieńców pomaga, o ile się ją stosuje

niezwłocznie po zachorowaniu, to znaczy przed wystąpieniem porażenia nerwów. Rozpoznanie choroby Heine - Medina przed wystąpieniem porażenia jest ogromnie trudne, a nawet niemożliwe. Objawy początkowe są zupełnie niecharakterystyczne i mogą stanowić

wstęp do każdej innej banalnej choroby zakaźnej.

Grypa, dur brzuszny, infekcje żołądkowo - kiszczkowe mogą zupełnie tak samo się rozpoczynać. Czasami tylko ogólna przeczułica nerwowa może nasunąć podejrzenie, że mamy do czynienia z zapaleniem rdzenia, ale tylko podejrzenie, które nieraz udaje się potwierdzić przez badanie płynu mózgowo-rdzeniowego, który trzeba wydobyc za pomocą nakłucia lędźwiowego. Gdybyśmy jednak w każdym przypadku nadmiernej wrażliwości u dziecka gorączkującego chcieli wykonywać nakłucie lędźwiowe, to okazałoby się niebawem, że na kilkanaście tysięcy przypadków może jeden raz ta punkcja była celowa,

to znaczy ten jeden raz rzeczywiście była choroba Heine - Medina.

Witold Conti...
...Głos Pustyni

Odczyty radiowe

Dzisiaj w przerwie poranka symfonicznego z filharmonii warszawskiej zostanie nadany odczyt p. t. „Z zagadnień higieny pracy młodocianych”, który wygłosi dr. K. Da browski. Prelekcja ta należy do szeregu nader słuchanych i pożytecznych pogadanek z cyklu „Dla polskiego świata pracy”.

Jutro o godz. 16.40 o „Nowym kodeksie karnym” — ustawach, wprowadzonych w życie od dnia 1-go września opowie podprokurator Olgierd Missuna.

Dnia 11.10 o godz. 16.40 znana literatka Zuzanna Rabska wygłosi przed mikrofonem radiowym feljton p. t. „Jesienny czar Wenecji”, w którym odmaluje obraz „perły Adryatyku” na tle czaru jesieni, po tegorocznego wspaniałość „zaślubin jesieni z Wenecją” wg. słów d'Anunzia.

Dnia 12.10 o godz. 16.40 usłyszą radiosłuchacze odczyt dr. Wacława Lipińskiego p. t. „Pierwsi poległ w legionach”. Będzie to przypomnienie owych niezapomnianych historii utareczek w pierwszych tygodniach wojny w Kieleckiem — we wrześniu 1914 r., pod Czarkowem, gdzie poległ cały pluton.

Dnia 13.10 o godz. 16.40 w dalszym ciągu swych prelekcji na temat rozwoju polskiej myśli państwowej w biegu dziejów prof. Stanisław Zakrzewski mówił będzie ze Lwowa o „Idee Jagiellońskiej w historii polskiej i powszechnej”.

Medina. Przy takim stosunku ilościowym, wątpliwa jest zgoda otoczenia na dokonywanie nakłucia lędźwiowych próbnych, które przecież w innych chorobach mózgowych są konieczne i dla rozpoznania i dla leczenia choroby (np. w zapaleniu opon mózgowych).

Nie jest więc właściwe szerzenie wśród publiczności przekonania, że medycyna posiada niezawodny środek dla leczenia paraliżu dziecięcego,

gdyż właśnie z chwilą wystąpienia paraliżu środek ten nie działa już, a praktycznie rzecz biorąc, przewidzieć ten paraliż przy początku zachorowania jest prawie niemożliwe. To samo dotyczy

surowicy małą sztucznie zarażonych

chorobą Heine - Medina, propagowanej przez francuskiego lekarza Petit'a.

Reasumując to wszystko, musimy bardzo krytycznie odnieść się do gazetowych wykrzykników w postaci:

„choroba Heine Medina zwalczona!”

„Epidemia Heine - Medina zażegnana!” etc. etc. Zachorowalność na zapalenie rdzenia jest mała,

to znaczy nawet t. zw. epidemie tej choroby liczbowo są łagodne. Następstwa tej choroby są niedostępne dla leczenia surowicami.

Zapobiegać zarażeniu się tą chorobą nie potrafimy dotychczas.

Staranne i wczesne leczenie porażenia według metod neurologii i ortopedji znacznie zmniejsza ciężkość i zniechęca kaleczym, które jest smutnym owocem tej infekcji.

Dr. Józef Kon.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

W Paryżu zmarł w 52 roku życia wybitny essayista i tłumacz, Paul Cohen - Portheim. Był on jednym z najcenniejszych pośredników między angielskim i niemieckim światem intelektualnym.

Kierownikiem Opery Komicznej w Paryżu mianowany został na miejsce dyrektora Massona, który ustąpił przed kilku dniami, kapelmistrz i kompozytor Ghensi. Nominacja opiewa na osiem lat. Nowy dyrektor oświadczył, że w bieżącym sezonie zamierza wystawić tylko jedną prapremjery. Natomiast w następnych latach dawać będzie co najmniej dwie prapremjery.

Artysta filmowy Maciste, „najsilniejszy człowiek filmu”, padł w tych dniach ofiarą katastrofy kolejowej. Znajdował on się obok kierowcy samochodu, śpieszącego do Rzymu. Gdy auto przecinało linie kolejowa między Lucca i Pizą, dostało się pod koła lokomotywy i zostało rozbite. Maciste, którego nazwisko brzmi Bartolomeo Pagano, a który liczy 36 lat, odniósł tak ciężkie rany, że istnieją obawy, czy uda się utrzymać go przy życiu.

Antoni Fertner objął jedną z ról głównych w nowej komedji filmowej p. t. „Romeo i Julcia”, reżyserji Przybylskiego. Fertner, jeden z najpopularniejszych i najstarszych aktorów scenicznych miał, jak dotąd, z kinem niewiele wspólnego. Dotychczas grał tylko w jednym filmie polskim, a mianowicie w komedji „Rywale” zrealizowanej osiem lat temu.

Obok Fertnera w filmie tym występują: Zula Pegorzelska, Adolf Dymasz, Konrad Tom i inni. Pierwszy występ Fertnera na ekranie oczekiwany jest ze zrozu- mięciem zainteresowania przez publiczność.

TEATR i MUZYKA

Miejski: godz. 4 „Circe” Calderona; wiecz. „Marjusz”.

Kameralny: „Lichwa mieszkaniowa” Shawa.

Popularny: 4,15 i 8,15 „Księżna Cyrkównka”, 12 w pol. „Dzłek Lino-skoczek” dla dzieci.

Jar: 6, 8, 10 wiecz. rewja „Tip-Ton”.

Cyrulik: 8 i 10 wiecz. rewja „Publiczność na scenie”.

Popularny w sali Geyera: 4,15 i 8,15 operetka „Żonaty kawaler”.

WYSTAWA M. TRĘBACZA

Wystawa obrazów Maurycyego Trębacza, odwiedzana jest przez liczne rzesze wielbicieli jego talentu. Ze względu na wysoki poziom ekspozycji, publiczność łódzka winna gremjalnie pospieszyć do salonów Geyera przy ul. Piotrkowskiej 74, gdzie mieści się wystawa otwarta od 10 rano do 10 wiecz.

CYRK PRZYJEZDZA

Jak się dowiadujemy na kilka tylko dni przyjeżdża do Łodzi Cyrk Staniewskich, olbrzymi cyrk europejskich.

„CYRULIK”

teatr art. lit. w gmachu teatru „Scala”, Śródmiejska 15, tel. 232-33

Dziś, „Publiczność na scenie”

Wielka przebojowa rewja w 2 aktach (20 obrazach) humor, śpiew, taniec.

Dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45. Udział całego zespołu.

Ceny miejsc od 65 groszy. Kasa czynna od godz. 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia.

Z estrady koncertowej

Występ Vasa Prihody i Almy Rosé

Jakkolwiek tytuły, nadawane wirtuozom przez reporterów w celach reklamowych, uważam za niedorzeczne, albowiem śmieszny jest tytuł „króla fortepianowego”, jak „króla kurkowego” i „króla migdałowego”, to gotów byłbym udzielić p. Vasa Prihodzie tytuł „króla techniki skrzypcowej”, a nie, jak chcą imprezy koncertowe „Paganini redivivus”. Paganini, sądząc z opisów dawnych kronik nie dotrzymał by mu piacu pod względem technicznym, czego najlepszym dowodem jest utrudniona transkrypcja utworu Paganiniego przez koncertanta.

„M. Paganini—pisał w r. 1829 Ra-be, krytyk gazety w Poznaniu — to istny szatan: temat wariacji gra na sekundzie i kwincie flażoletami, a na tercji i kwarcie skomponuje sobie naturalnym tonem skrzypcowym. W największym pedżu wydaje arpedżja staccato bez zmiany miny twarzy, a przecież te słowa są prawie niczem w porównaniu z samem „factum”. Maja skrzypce jego własność piacu i przeciwną własność śmiechu. Słowem jest to gra „non plus ultra”. Gdyby Vasa Prihoda zjawił się wówczas zamiast Paganini'ego, wysiedliby go natychmiast jako siłę „nieczystą”. My zaś zatamujemy ręce nad „nieczystością” stylu ówczesnego krytyka i stawiamy naszego Paganini'ego o wiele wyżej.

Niesprawiedliwością jednak byłoby nie przyznać p. Prihodzie i innym cennych walorów w grze jego po za technikę, jak: szlachetnego traktowania instrumentu, pięknego tonu smyczka i umiaru artystycznego w frazowaniu. Do usterek zaliczyłbym szorstkie akowanie i zakańczanie frazy muzycznej, co zdaje się weszło już w manierę artysty.

„Koncert E-moll” Mendelssohna był tym punktem kulminacyjnym, kiedy całe audytorjum słuchało gry wirtuoza z zapartym tchem. W interpretowaniu tego utworu postać skrzypka rosła do niebывалых wyżn.

Gorzej przedstawił się Vasa Prihoda jako twórca karkołomnej „Fantazji” barwnej sałatki ze stółów Griega, Straussa, Kreislera i w. in. w pikantnym sosie, według recepty „dennier cri”. Nie sądzię, by który z artystów zechciał pokonywać trudności nagromadzone w kompozycji, która posiada ładne fragmenty, niemające ze sobą nic wspólnego. W spokojnym, przejrzystym, akademickim wykonaniu usłyszeliśmy „Koncert na dwoje skrzypiec” Bacha. Pani Alma Prihoda - Rose okazała się nie tylko „zgodną” ale i „godną” partnerką

Radio dzieciom i młodzieży

Dzisiaj poza radiotygodnikiem usłysza dzieci ciekawe historie o galganku Inianym o godz. 16.15. Dnia 12.10 o godz. 16.00 „O Kazimierzu Pułaskim — wojowniku wolności” pogawędka wygłosi A. Janowski, poczem zagadki i szarady podyktuje p. Henryk Ładosz.

Dnia 15.10 będą mogli dzieci młodszą niecierzyć się miłym i wesołym słuchowiskiem p. t. „Dzień dobry czy dobranoć”. Jest to baśń Kazimierza Konarskiego. (r)

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

swego małżonka w odtwarzaniu bachowskiego utworu. Wreszcie przypomniał nam Vasa Prihoda rzadko grywaną „Fantazję C-dur” Schuberta.

Solistom towarzyszył na fortepianie bardzo precyzyjnie p. Grief F Halpera

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Choćby stara się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznaje tylko chwilowej ulgi. Często-kroć następuje zeszytywienie kończyn, jak nóg i rąk, opuchlina kolan, tak że chory pro- prostu nie może już powstać z miejsca. W interesie więc każ-

dego chorego leży zastosowa- nie tylko takiego środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu można zastosować tabletki Togonal. Wstrzymują one bo- wiem nagromadzenie się kwa- su moczowego, zwalczając tem- samem te niedomagania. Toga- gal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sa- mi, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych ta- bletek Togonal. Do nabycia we- wszystkich aptekach.

PANI I JEJ TOALETA



Pierwsze palta zimowe są bardzo bogato zdobione futrem. Palto z czarnej wełny (1). Górna część palta z miękkiego czarnego futra z kołnierzykiem z białego futra.

Czy myć twarz mydłem...?

Na to pytanie z tysiąca kobiet 999 odpowie stanowczem „nie” — większość kobiet bowiem hołduje tej zasadzie w przekonaniu, że każde mydło szkodliwym jest dla wrażliwego naskórka twarzy. Zamiast mydła stosują przeważnie różne środki kosmetyczne z zawartością spirytusu, octu itp. Po dłuższym użyciu tych środków daje się zazwyczaj zauważyć podrażnienie skóry i zamiast osiągnięcia i zachowania czystości cery wywołuje się czasami niebezpieczne zapalenie. Mimo to nie można zaprzeczyć, iż częstokroć podświadome wprost unikanie mydła przy myciu twarzy jest uzasadnione, ponieważ nie każde mydło nadaje się do pielęgnacji delikatnego naskórka twarzy. Przy wrażliwej cerze należy sto-

sować łagodne i specjalnie do tego celu spreparowane mydło toaletowe, jakim jest znane już od dziesiątek lat mydło Herba, składające się z najszlachetniejszych surowców z domieszką ekstraktów ziół leczniczych. Dzięki tym składnikom mydło Herba idealnie nadaje się do pielęgnacji cery, ponieważ usuwa skutecznie wszelkie nieczystości i przy codziennym użyciu zapobiega tworzeniu się piegów, wągrów, liszaj, krost itd. Doskonałym uzupełnieniem tej jedynie racjonalnej pielęgnacji cery jest krem Herba — subtelnie perfumowany, wygładza natychmiast każde popękanie skóry, odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwałą podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia od zł. 0.90.

Dzisiejsze koncerty

Dzisiaj o godz. 12,15 program poranku symfonicznego, transmitowanego przez rozgłośnie radiowe, wypełni muzyka klasyczna w wykonaniu orkiestry filharmonji warszawskiej pod dyrekcją Bronisława Wolfstala. Solistka tego koncertu będzie p. Aniela Szlemińska, znana radiosluchaczom z pięknego metalicznego głosu. Artystka wykona pięć arji operowych Glucka, Mozarta i Beethovena.

O godz. 14,25 radiostacja warszawska nada kilka pieśni wari- etek, mało naogół znanych publiczności naszej. Polski zakątek Prus zachował czysto polski folklor, który niestrudzone poszuki- wacz polskości pieśniarskiej, Feliks Nowowiejski odkrył i opracował w cyklu oryginalnych melodji war- mijskich. Pieśni te usłysza radiosto-

chaczę w wykonaniu p. Ireny Cywińskiej - Bojanowskiej.

O godz. 17.00 wystąpi w radio włoski pianista Enrico Rossi, który zawitał do Polski poraz pierwszy. Artysta wykona program międzynarodowy, którego grupe specjalna stanowią dawni dwaj kompozytorowie włoscy: D. Scarlatti i Baldasare Galupi. Nowszą muzykę włoską, nawiązującą jednak do dawnych mistrzów włoskich przedstawia — „Toccata” Alfreda Caselli, poezatem w programie Sonata C-dur Mozarta, drobne utwo- ry Beethovena trzy „Melodie ta- neczne” Artura Willhera, bardzo pomysłowego współczesnego muzy- ka austriackiego. Na zakończenie efektowny walc Delibes z baletu „Najla” Dohnany'iego. (r)

Krótki zakiecił futrzany z przy- legającym do szyi kołnierzykiem (2). Palto zimowe z garniturem futrzanym do przypinania (3). Zamiast garnituru futrzanego można zrobić garnitur z gładkiego lub gniecionego aksamitu.

Ciepłe jesienne palto z flauszu (4). Kołnierz do postawienia, nacie- te kieszenie; skórzany pasek.

Sportowe palto jesienne z flau- szu. (5). Reglanowe rękawy, naszy- te kieszenie. Szalik z czapczką z tego samego materiału.

Eleganckie granatowe palto z kołnierzem pelerynkowym, obszy- tym łapkami (6). Oryginalne zapie- cie kołnierza.

Nowości Paryskie

z dziedziny sztucznej biżuterji

KOLJE NASZYJNIKI BRANZOLETY BROSZKI

oraz spinki do kapeluszy poleca najtaniej

na petit **BIJOU** ul. Piotrkowska 27.

Dzień Mody

w Teatrze Miejskim i Teatrze „Scala”

W nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12 w poł. w tea- trze miejskim i o godz. 4-ej w tea- trze „Scala” odbędzie się dzień mody, w którym wezmą udział następujące firmy: „Lucyna”, War- szawa (suknie i okrycia), E. Zabłoc- ka (suknie i okrycia), Ala Rubin- stein (kapelusze), Tyger i Glatter (futry), „A. G. B.” (tkaniny), L. Fulde (obuwie), H. Herszson (to- rebki), L. Ejbuzyc (swetry), War- szawska Fabryka Dywanów „Dy- wan”, Maison Bittner (fryzury), Perfumerja Mascotte, Instytut ko- smetyczny „Siawa”, Kwiaciarnia „Flora”, „Plutos” (czekolada), Cukiernia „Esplanada” i in.

Bilety do nabycia w kasie zame- wiań teatrów miejskich (Traugotta nr. 1) telef. 164-00 oraz w kasie teatru „Scala”, Śródmiejska 15, te- lefon 232-33.

Rewja mód

CO NAJWAŻNIEJSZE DLA KO- BIETY? CZEM NAJBARDZIEJ ZDOBYĆ SERCE MĘŻCZYZNY?

Zamiast odpowiedzi na te palące pytania rzucamy pięknym paniom trzy magiczne nazwiska: 1) Goussin Coittley, 2) Apfelbaum, 3) Lesz- czyński. Dalsze rozwiązanie zagad- ki odbędzie się w Filharmonji dnia 23 b. m. na wielkiej rewji mód.

KORONKI RĘCZNE

„LAUFERÓWNA” 28 ŻAKĄTNA 28, front II p. poleca firranki, stopy, obrusy po cenie konkurencyjnych

Wielka afera szkolna w Łodzi

Falszerstwo kwitów komornianych, defraudowanie subwencji i samowolna wyprzedaż ruchomości szkoły

oto „praca” dyrektora szkoły Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej

Pożar

Onegdajszego wieczoru dozorca domu, przy ulicy Gdańskiej 45, Stefan Florczak, zauważył kłęby dymu, wydobywające się z klatki schodowej na drugim piętrze, gdzie mieścił się lokal szkoły Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej, oraz mieszkaniem jej dyrektora, 42-letniego Marjusza Szarkowskiego.

Powiadomiona centrala straży ogniowej skierowała na miejsce I i II oddziały straży, które przystąpiły do akcji ratowniczej o godzinie 11 m. 7 wieczór, w kilka minut po zaalarmowaniu centrali.

Akcją kierowali: dyr. pos. Wolczyński i naczelnik I oddziału, Kałużyński.

O godzinie 1 m. 25 pożar ugaszono.

Splonęła część klatki schodowej, przepierzenie na drugim piętrze, oraz sufit i zarazem podłoga na trzecim piętrze.

Pożar wywołał panikę wśród mieszkańców, zwłaszcza wśród lokatorów trzeciego piętra, którzy — mimo dymu i płomieni — próbowali ratować swój skromny dobytek.

Jak wykazały pierwotkowe badania na miejscu wybuchu ognia — wobec tego, iż pożar powstał w korytarzu, na którym nie się nie znajdowało, a nadto w pobliżu kancelarii szkoły nasuwa się poważne podejrzenie, iż ogień został podłożony.

Aresztowanie dyrektora

Wobec tego wyniku śledztwa aresztowano dyr. Szarkowskiego.

Jednocześnie aresztowano również dozorcę domu, Stefana Florczaka i woźnego szkoły, 62-letniego Andrzeja Siwka. Szarkowskiego wczoraj zrana wypuszczono na wolność.

Jakkolwiek sam wypadek pożaru, ze względu na stosunkowo niewielkie rozmiary wobec rychłego spozstrzeżenia ognia, nie zasługuje na uwagę specjalną, to jednak zarzut, iż ogień został podłożony, nadaje wydarzeniu temu posmak niebywałego skandalu.

Należy zaznaczyć, że już przed paru tygodniami do urzędu prokuratorskiego, jak również do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a nawet do kancelarii cywilnej prezydenta R. P., skierowano skargi, odsłaniając niebywały w dziejach szkolnictwa wypadek, iż dyrektor znanego zakładu naukowego jest falszerzem, oszustem, złodziejem i szantażystą w jednej i tej samej osobie, a jak obecnie odnosi się wrażenie — najprawdopodobniej i podpalaczem.

Aby zrozumieć dokładnie całokształt stosunków, jakie wytworzyły się we wspomnianej wyżej szkole, należy sięgnąć pamięcią znacznie wstecz, do okresu z przed lat ośmiu.

W 1924 roku zmarł długoletni dyrektor szkoły handlowej towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej, Roman Tulin.

Profegowany p. Osieckiej

Po śmierci tego znanego i szanowanego powszechnie pe-

dagoga rono nauczycielskie zwróciło się do kuratorjum o zatwierdzenie na stanowisko kierownicze najstarszej wiekiem nauczycielki, pracującej w omawianej szkole od 1905 r. Lucyny Osieckiej.

Kuratorjum wyraziło zgodę na powierzenie p. Osieckiej kierownictwa szkoły na rok szkolny 1924-25, następnie jednak — przed nowym rokiem szkolnym — stając na stanowisku, iż kierownictwo gimnazjum męskiego

nie może spoczywać w rękach kobiety,

zażądało przedstawienia innego kandydata na kierownika.

Wówczas p. Osiecka zaprotęowała niejakiemu Marjusza Szarkowskiego.

Kuratorjum wyraziło zgodę na nominację Szarkowskiego, który pełnił obowiązki dyrektora w ciągu lat pięciu za zgodą kuratorjum.

W początkach roku szkolnego 1930-31 kuratorjum szkolne, mając pewne dane o niskiej wartości moralnej Szarkowskiego, powiadomiło dyrekcję szkoły, iż na ten rok

p. Szarkowski zatwierdzonym nie zostanie.

Kradzież listu

Odnosne pismo przejął Szarkowski, który po porozumieniu się z Osiecką, kobietą w wieku lat około 70, będącą całkowicie pod jego wpływami, nietylko nie ustąpił ze stanowiska kierownika szkoły, lecz nawet nie powiadomił o liście kuratorjum grona nauczycielskiego.

Z czasem nauczyciele szkoły dowiedzieli się o zastrzeżeniach kuratorjum i kilku z nich wystąpiło wobec Szarkowskiego z żądaniem aby ustąpił.

Szarkowski, silny poparciem Osieckiej, jak w każdym poprzednim wypadku — zwołał nauczycieli, którzy nie chcieli podporządkować się jego „polityce”.

Grono nauczycielskie, ludzi przeważnie starszych, którym trudno byłoby o uzyskanie nowych stanowisk, widząc liczne bezprawia, dokonywane przez Szarkowskiego, nie wyciągało z tego konsekwencji.

z obawy przed dymisjami tembardziej, iż powszechnie mówiono, że z Szarkowskim niebezpiecznie zadzierać, ma on bowiem „szerokie” plecy u wpływowych sfer.

Mimo to ostatecznie bomba pękła.

Interwencja wychowanków

W lecie roku bieżącego absolwenci omawianej szkoły, oraz kilku nauczycieli, chcąc położyć tamę bezprawiu, zgłosiło obszernie skargi do prokuratury, do ministra oświaty i do kancelarii cywilnej prezydenta.

Dążeniem wychowanków szkoły było zachowanie tej znacznej i zasłużonej placówki przed ostateczną ruiną materialną, która groziła w wypadku dalszego prowadzenia gospodarki w taki sposób, jak to czynił Szarkowski. Skarga jednak przysłała zapóźno.

Wprawdzie wytoczono Szarkowskiemu dochodzenie, wprawdzie sprawa ta ujrzała już światło dzienne i zdołano nawet ustalić, że suma nadużyć sięga około 46 tysięcy złotych, to jednak omawiana szkoła musiała być zamknięta. Zakład ten osta-

tecznie zbankrutował materialnie, nie mówiąc już o całkowitym upadku jego powagi.

Nadużycia „dyrektora”

O nadużyciach tego „dyrektora” szkoły skargi mówią co następuje:

Szarkowski sam ustalił dla siebie pensję w wysokości 2.600 złotych miesięcznie. Sam sobie wypłacał „gażę”, sięgając bezceremonialnie do kasy skarbnika szkoły, prof. Fischera, kiedykolwiek potrzebne mu były pieniądze, przyczem z reguły nie kwitował Szarkowski pobranych kwot.

Skarbnik, z obawy przed dymisją, nie protestował.

To nie przeszkadzało, iż każdy nauczyciel otrzymywał pensję na raty, z dużymi opóźnieniami, przyczem pensje nauczycieli były niewspółmiernie niskie z „pensją” dyrektora Szarkowskiego.

Skargi zarzucają dalej, iż Szarkowski sprzedał dwa laboratoria szkolne, chemiczne i towaroznawstwa, że falszował protokoły posiedzeń Towarzystwa Szkoły, jakkolwiek posiedzeń tych nie odbywano wcale w ciągu ostatnich zgorą dwóch lat. Na podstawie takiego sła-

szanowanego protokołu wypuścił Szarkowski w dzierżawę lokal na jakieś kursy wieczorowe, za trzymując pieniądze dla siebie.

Dalej skargi przytaczają, iż gdy komornę za lokal szkoły wynosiło kwartalnie 1.600 zł. — Szarkowski na kwitach, wystawianych przez administratora domu, przerabiał „1” na „3” i różnicę, w kwocie 2.000, przywłaszczał sobie.

Co najznamienniejsze, to fakt że dzięki raportom, pisywanym do Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej przez Osiecką, Szarkowski otrzymywał pisma z wyrazami uznania i wdzięczności.

Falszywe wykazy

Dalej — wedle brzmienia skarg, Szarkowski

do puścił się defraudacji pieniędzy, nadesłanych przez ministerstwo komunikacji,

na podstawie sfalszowanych wykazów przez Szarkowskiego.

Mianowicie — do omawianej szkoły uczęszczała pewna liczba dzieci kolejarzy. Za dzieci te ministerstwo zwraca wpisowe tylko wówczas, gdy uczęszcują one do klas wyższych, ponad zakres szkoły powszechnej. Szarkowski, wyzyskując każdą okazję do „zarobienia” pieniędzy,

spreparował listę **naswisk** chłopców,

którzy uczęszczałi do klas niższych i opłacali wpisowe z własnych funduszy kolejarzy, jako uczęszczających do klas wyższych i

pobrał z tego tytułu od ministerstwa komunikacji 3.150 zł.

Nadużycie „wysypało się” i Szarkowski, przyciśnięty do muru, kwotę wspomnianą zwrócił, wobec czego w tym jednym wypadku sprawę umorzono, aby nie narażać na szwank dobrego imienia szkoły.

„Opłaty” za świadectwa

W innym wypadku, według brzmienia skarg, Szarkowski od jednego z uczniów, Karabano-

wa, zażądał 550 złotych, w przeciwnym razie bowiem nie wydałby mu świadectwa.

Chłopiec wystawił weksle na żadaną sumę. Wskutek nacisku „dyrektora” weksle te żyrowała matka ucznia, następnie całą sumę, za zgodą Szarkowskiego, odpracował ojciec wyławy, za co otrzymał z powrotem część weksli i świadectwo na piśmie, iż pozostałe zaginęły i nie są „walutowe”. To nie przeszkadzało, iż Szarkowski pozostałe weksle puścił w obieg i wyegzekwował je po zaprotestowaniu.

Szarkowski przywłaszczał sobie również znaczną kwotę z tytułu przymusowych opłat od każdego z uczniów na stworzenie orkiestry szkolnej.

Dochodzenie w sprawie podpalenia domu, przy ul. Gdańskiej 45, wobec tego, iż pożar zagrażał życiu i mieniu lokatorów, prowadzone jest w trybie doraźnym. (p)

Dźwiękowy

TRINO **PALACE** THEATRE

Drugi tydzień rekordowego powodzenia!

Dziś poraz ostatni!

ceny znacznie **zniżone!**

Moskwa bez maski

Role czołowe:

Ellisa Landi i Lionel Barrymore

Dziś, początek o godz. 12 w poł.
Ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.



PATENTOWANE „KARBÓWKI ELEKTRYCZNE

1. zużywają minimalną ilość prądu. Koszt użycia wynosi ca. 1,4 grosz na godzinę
2. posiadają jedną rączkę, dzięki czemu są nadzwyczaj wygodne w użyciu
3. **nie palą włosów** nawet przy dłuższym użyciu
4. gwarantowane w dobroci wykonania!
5. luksusowe wykonanie i opakowanie

CENA 20 zł.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okno wystawowe i żądać gratisowej demonstracji.

SKLEP ELEKTROWNI, Piotrkowska 115.

Nowość!

Amerykanka

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj w 26-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25 pol. loterii państwowej wygrane padły na nr. nr. następujące:

- 150.000 zł. na nr. 65707
- 15.000 na nr. 78630
- 10.000 na nr. 35041
- Po 5.000 zł. na n-ry: 9859 46457 56289 65937
- Po 3.000 zł. na n-ry: 8922 31406 36343 41073 48698 55685 72891 74233 81905 119061
- Po 2.000 zł. na n-ry: 5226 55806 64914 72777 76186 77203 81625 84758 96165 98509 112178 112801 118748 120534 121671 122763 139394 145417 153063 153740 156108 156328
- Po 1.000 zł. na n-ry: 8828 9623 10232 11342 11931 19650 21274 24141 40208 43185 44922 45296 46543 50482 52141 54497 54985 65141 85412 85930 87828 88537 91607 97759 98348 103607 104468 105079 106609 109980 110167 112023 11702 118395 126345 128520 129888 130051 137924 138748 142873 145460 150443 156428 157432.

- 404 47 566 648 731 53 69 82 91 98
- 973 99 23037 117 39 50 70 320 63 661
- 75 846 90 97 924 24005 84 253 306 29
- 40 474 509 655 92 723 85 850 905
- 25000 3 27 140 253 375 87 402 21 73
- 577 71 99 603 14 702 19 39 8 10 89
- 976 26058 68 108 298 329 74 554 655
- 807 52 906 93 27040 101 39 91 222 65
- 327 408 59 520 23 40 718 82 822 94
- 966 28054 225 78 496 520 32 605 70
- 727 64 74 838 82 927 29047 134 36 39
- 203 71 319 464 509 10 45 816 47 913
- 79 30044 48 95 164 83 86 375 473 546
- 97 602 22 712 51 76 841 47 914 22 35
- 31063 105 12 40 77 253 373 439 90
- 616 47 763 903 16 32037 45 353 57
- 513 63 680 718 32 41 66 892 919 29
- 33032 141 52 200 30 349 525 48 85
- 604 716 44 807 56 65 73 85 912 55 89
- 34070 127 74 93 302 32 486 514 605

- 28 41 650 90 99 883 49164 71 217 59
- 327 489 529 607 14 16 707 11 51 874
- 91 95 923
- 50209 98 580 97 679 89 708 38 52
- 899 51049 32 150 81 86 285 372 76
- 406 32 60 502 32 69 824 33 974 97
- 52160 228 42 89 316 78 81 406 559
- 794 807 74 906 26 87 92 53015 66 102
- 86 351 36 551 684 700 57 896 54001
- 175 82 204 94 439 539 70 701 20 47
- 883 957 35027 75 105 268 406 81 620
- 718 26 944 86 94 56022 72 167 333
- 524 725 73 815 38 922 36 57091 212
- 567 651 95 849 58318 562 604 741 935
- 52 59013 18 162 263 338 65 67 444 78
- 79 507 44 50 611 19 20 744 60078 104
- 61 250 362 72 482 500 613 33 39 61
- 63 82 94 988 76 61010 65 210 506 18
- 57 95 638 741 51 878 62052 169 73
- 228 86 343 756 67 69 610 29 33 90

Do wszystkich Obywateli Rzeczypospolitej!

Podajemy do wiadomości Ogółu, że wielka wygrana 5-ej kl.

Zł. 150.000.— na Nr. 65707

padła wczoraj w naszej najsześciwszej Kolekturze!

Największa na Wojew. Łódzkiej i Najsześciwsza w Kraju Kolektura

S. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

Szczyście stale sprzyja naszym Graczom!
Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy!

OBYWATELE! Loteria Państw. wkrótce na nowo otwiera bramy szczęścia! Wzywamy wszystkich do kupna u nas szczęśliwych losów do 1-ej kl.!

Szczyście stale sprzyja naszym Graczom!

- 721 26 832 42 77 35003 66 437 525 33
- 57 61 94 719 882 918 21 36180 314 44
- 92 516 70 674 888 915 82 37059 45
- 107 27 48 304 50 78 85 438 662 76
- 715 17 98 848 38020 18 236 39 366
- 429 56 500 1 65 667 703 26 844 60
- 950 39075 198 217 68 321 98 470 82
- 849 40063 103 12 21 58 236 63 366
- 423 526 49 83 858 62 904 52 92 41087
- 105 44 202 24 63 446 551 94 606 7 15
- 41 7 35 884 985 42102 50 58 240 54
- 338 403 60 625 710 27 38 840 54 43028
- 106 495 536 622 24 703 43 815 908
- 44002 77 111 17 47 52 324 45 76 446
- 91 707 831 64 921 50 82 45243 301 84
- 93 409 22 69 73 91 94 517 69 691 712
- 16 82 820 88 910 46262 319 24 401 44
- 509 61 750 94 834 41 89 958 90 47019
- 132 52 59 72 379 465 345 629 81 765
- 806 62 954 48060 134 220 304 401 509
- 772 829 55 96 63037 173 256 335 48
- 423 590 733 64094 135 36 205 46 72
- 81 97 587 600 9 84 747 960 65044 83
- 124 52 322 89 552 61 80 693 727 61
- 62 809 80 916 66369 583 668 71 94
- 919 46 58 67034 62 92 185 92 237 504
- 23 37 81 640 95 711 849 925 75 88
- 68149 73 247 335 414 81 580 627 64
- 722 93 939 69032 37 137 42 313 38 45
- 99 458 508 606 8 14 21 54 65 99 778
- 908 38 70051 143 51 63 272 355 68
- 404 16 62 523 39 633 93 766 94 964
- 71040 42 169 323 44 47 518 630 48
- 754 89 813 72009 84 243 90 409 48
- 596 796 820 40 41 98 970 73057 96
- 241 331 93 94 495 538 625 44 753 888
- 991 74012 19 55 157 66 70 431 75 510
- 79 84 624 75151 218 33 61 321 423
- 668 757 809 40 76170 358 90 94 402
- 19 38 537 40 99 618 48 72 739 85 97

Tomaszów

DYMISJA ZARZĄDU PRACOWNICZEGO

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, na którym po złożeniu sprawozdania, które zostało przyjęte, zarząd złożył oświadczenie, iż wobec wytworzonych w związku warunków uniemożliwiających obronę interesów członków, zarząd podaje się do dymisji. Oświadczeniem tem zebrani zostali zaskoczeni, to też wybory nowych władz odłożono do następnego zebrania, które odbędzie się w dniu 13 b. m.

REDUKCJE NA ROBOTACH PUBLICZNYCH

W związku z redukcją 60 robotników, zatrudnionych na robotach publicznych, odbyły się zebrania. Zebrani w związku klasowym uchwalili zmniejszyć ilość godzin pracy z 3 na 2 i pół dziennie, by w ten sposób zatrudnić wszystkich i uniknąć redukcji, natomiast w związku Praca uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż redukcja ta jest niczem nieuzasadniona i że ewentualnie winna ona obciąż pracowników zatrudnionych z funduszu robót publicznych w wydziale technicznym magistratu.

CZŁONKOWIE KOMISJI SZACUNKOWEJ

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyborów do Komisji szacunkowej podatku dochodowego. Między innymi wybrani zostali: Iwanek Rozenberg i L. Lasota. Wobec tego, że ekspozytu-

ra urzędu skarbowego uznała, iż nie są oni płatnikami podatku dochodowego i nie mogą zasiadać w komisji szacunkowej dnia 10 lub 11 b. m., dokonane zostaną nowe uzupełniające wybory.

NOWY PREZES ZW. STRZELECKIEGO

Dotychczasowy prezes oddziału Związku Strzeleckiego p. Słobudzki złożył piastowany mandat. Na walnym zebraniu na prezesa wybrany został prof. K. Zasłona.

ŚWIĘTO SPORTOWE

Odbyło się święto sportowe młodzieży szkół średnich, w którym wzięło udział miejskie gimnazjum realne, natomiast gimnazjum humanistyczne i szkoła handlowa, mimo zapowiedzi z różnie komentowanych przyczyn udziału nie wzięły. Na święto złożyły się zawody lekkoatletyczne oraz gry sportowe. Uczestnicy wykazali dość wysoki poziom.

POWAGI NAUKOWE STWIERDZIŁY, ŻE



Utrwalony sok czosnku wyrabiany według nowych metod ulepszonych w naszym laboratorium daje doskonałe wyniki przy sklerozie, dusznicy, wyszerzeniu nerwowym, chorobach płuc i żółtaczce, wzmacnia nerwy, przywraca energię życiową. Żądać z marką F. F. wyrobu **APTEKI MAZOWIECKIEJ** Doktora A. Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Kolosalna wygrana zł. 150.000.— w Łodzi

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozegrała się po mieście rado. Sna wiadomość, iż ogromna wygrana obecnej 5-ej klasy 25-ej Loterii Państwowej zł. 150.000 na numer 65707 padła na nasze miasto.

Wielki ten los został sprzedany przez słynną kolekturę S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66) czterem graczom. Są nimi: 1) kupiec z ulicy Sienkiewicza, 2) grono kolejarzy st. Łódź Kal., 3) pośrednik z ul. Piotrkowskiej, 4) robotnik fabryczny z ul. Lelewela.

Wygrane losy zostały szczęśliwcom przez kolekturę natychmiast wypłacone. Są one wywieszone w oknach kolektury S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66). Ciekawe, że fortu na rzeczywistość stale sprzyja graczom tejże kolektury.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Ływowa.
- 12.15 Poranek symfoniczny. W przerwie pogadanka dla sfer pracujących p. t. „Z zagadnień higieny pracy młodocianych” — wygl. dr. K. Dąbrowski.
- 15.05 Płyty gramofonowe.
- 16.00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” — w oprac. J. Milewskiego.
- 16.18 „O gałązku imiowanym” — obrazek dla dzieci pióra Rostafińskiej - Choynowskiej.
- 16.25 Płyty gramofonowe.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Künigswusterhausen (1635)
22,00 Recital organowy (Koncert

BETECO

niezrównanej jakości słuchawki głośnice
Żądać wszędzie.

- F-dur Händla, Chaconne F-moll Pacheibela).
- Langenberg (472)
- 19.45 Opera Beethovena „Fidelio”.
- Rzym (441)
- 20.45 Opera Mascagniego „Amicci”.
- Bukareszt (394)
- 20,00 Opera Mozarta „Don Juan”
- Sztokholm (435)
- 21,15 Koncert wiolonczelowy H-moll Dworzaka.
- Bero - Münster (459)
- 20,20 Sonaty na altówkę z fortepianem Klaasa i Hammera.

Akademickie BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska 40
zwraca uwagę akademików na korzystne warunki studiów w Włoszech, Jugosławii i Hiszpanji. Biuro złatwia w szybkim czasie przyjęcia na uczelnie w tych krajach oraz na wszystkie wydziały we Francji, Belgii itp. w ciągu 7 dni. Ponadto wizy ulgowe, organizuje grupy ulgowe do Francji, Belgii, Włoch Informacje bezpłatne.

Nareszcie dobry polski odbiornik!

ARDO

4-lampy (5-ta prost.) 3 obwoły. — Filtr wstępny. Autom. oświetl. Skala z wznoszącymi stacjami. Cena rewel. niska: Od **zł. 590.-** z lampami **RADIO-AUDION** Traugutta 1. Tel. 153-71.

- 16,40 Komunikat związku pracowników gmin miejskich.
- 16,45 Kącik językowy.
- 17,00 Utwory fortepianowe wykona Enrico Rossi.
- 18,00 Muzyka lekka.
- 19,15 Wiadomości sportowe.
- 19,25 Transmisja słuchowska z Włnna p. t. „Marzenie i brzytwa” op. Wł. Perzyńskiego.
- 20,00 Koncert popularny
- 22,00 Muzyka taneczna
- 23,00 Muzyka taneczna

Interwencja na rynkach zbożowych

Pierwszy tydzień września wykazywał na amerykańskich giełdach zbożowych skoki kursowe, dochodzące niekiedy do kilku centów na jednym zebniu giełdowym. W różnych środkach ceny pszenicy były często tak rozbieżne, że handel odbywał się równocześnie po różnych cenach. Amerykanom udało się przenieść ruch zwykły w innych dziedzinach również na rynek zbożowy. Ale haussa, nie posiadająca jedynej realnej podstawy t. j. zapotrzebowania towaru, nie mogła się długo utrzymać. Już w połowie miesiąca kursy zaczęły się cofać, przyczem decydującym był niekorzystny stosunek między podażą a popytem. Nabywcy europejscy wycofali się ostrożnie z rynku i zdają się być pewni swego silnego stanowiska. Zakupują tylko najkonieczniejsze ilości na te go, który jest skłonny do sprzedaży po najtańszych cenach. Takim sprzedawcą była w ciągu dwóch ostatnich lat Rosja, obecnie jest nią Kanada. Dlatego też nie spełniło się życzenie Farm - Boardu, t. j. zapobiec dalszej niższe. Nie po mogło oświadczenie, że do roku 1933 sprzedaż pszenicy będzie wstrzymana. W ogóle polityka Farm - Boardu ujawnia jeszcze szereg trudności, gdyż konto interwencyjne wykazuje tymczasowo deficyt 51 milionów dolarów.

Wobec Stanów Zjednoczonych Kanada znajduje się w nader korzystnym położeniu i stoi na czele państw eksportujących pszenicę, która tam jest najtańszą na świecie. Jakość jej jest przyległa, wybitnie dobra. Wobec wielkich zbiorów, Kanada będzie w stanie pokryć w następujących miesiącach 80—90 procent zapotrzebowania europejskiego, Stany Zjednoczone swoją ryzykowną i na pewien nie gospodarczy cel nastawioną polityką, same wyłączały się z interesu europejskiego.

Z Argentyny są oferty na nowe zboże tylko po wysokich cenach, a Australia dalej sprzedaje swoją pszenicę do Chin. Widoki eksportu rosyjskiego są w dalszym ciągu niekorzystnie oceniane, aczkolwiek Rosja ostatnio wystąpiła jako eksporter, co prawda, tymczasowo tylko małych ilości. Ostateczny sprawozdanie o stanie zbiorów jeszcze niema.

We Włoszech zbiory zimowej pszenicy wypadły korzystnie, jarej zaś gorzej, niż oficjalnie oceniano. Wobec tego Włochy zakupiły ostatnio większe partie niemieckiej pszenicy z dostawą na październik — grudzień po cenach względnie wysokich.

Z krajów naddunajskich sprawa dostaw brzmia niekorzystnie. Z powodu złego wyniku zbiorów pszenicy na Węgrzech, wykonanie kontraktu na dostawę 70.000 ton dla Szwajcarii zdaje się być niemożliwe. Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości, zmieniono kontrakt w tym duchu, że zamiast 7.000 wagonów pszenicy, Węgry dostarczą Szwajcarii 25.000 wagonów jęczmienia i 1.500 wagonów kukurydzy.

W Czechosłowacji sytuacja jest względnie dobra a rolnicy uzyskują za pszenicę zadawalające ceny. Co do żyta, którego zbiory są obfite, wspólna organizacja rolnicza, centrokoooperatywa, dokonuje zakupów interwencyjnych, co doprowadziło do wyższości cen o 4 korony.

Nowa polityka gospodarcza

Holandja znowu ogranicza import artykułów włókienniczych

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi dowiadyuje się, iż ukazało się rozporządzenie wykonawcze do zarządzenia z dnia 24 sierpnia br., ograniczające wóz dywanów, skar-

petek i pończoch, serwetek itp. do Holandji.

W rozporządzeniu podana jest szczegółowa metoda otrzymywania pozwoleń.

Blizszych informacji zainteresowanym udziela biuro izby.

Ukazało się nowe rozporządzenie ograniczające import trykotaży do Holandji w czasie od 1-go lutego 1933 r. do 65 — 70 proc. przeciętnej z lat 1929 i 1930. Odnosne artykuły przywozić będą mogły osoby zapisane w rejestrze handlowym jako importerzy, a to na zasadzie każdorazowego pozwolenia ministerjalnego.

Upadłości, nadzory, układy

Na wniosek wierzyciela Berkowicza, który zażądał dwa zaprotostowane weksle, na łączną sumę 1100 złotych, sąd handlowy ogłosił upadłość Pinkusowi Gersonowi, prowadzaczemu sprzedaż manufaktury (Piotrkowska 50).

Gerson dwa lata temu uzyskał odroczenie wypłat, które zakończono zostało układem. Pierwsza rata 20 proc. przypadła 7 września b. r. Sąd chwile otwarcia oznaczył tymczasowo na 4 października, sedzia komisarzem zamianowano sedziszego handlowego Ostermanna, a kuratorem adwokata Kopaczewskiego.

Firma Iłja Margolin, Spadkobiercy, wyrób utensyli tkackich (Wólczańska 103) w grudniu r. ub. uzyskał odroczenie wypłat na 3 miesiące.

MACA
MASZYNOWA oświetlenie światła
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
Sucharki na wzór HARTSBADEKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana **CUKIERNIA**
N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 149-82.
Ceny niższe.

Wyjaśnienie

W związku z informacją zamieszczoną w „Głosie Porannym” z dnia 7 b. m. Union Textile, Soc. Anon. komunikuje nam, iż nie pracowało z upadłą firmą „Bracia Buskawoda”. Z tego też względu Union Textile nie jest wierzycielem wymienionej firmy, co niniejszym prostujemy.

w Niemczech doprowadzi prawdopodobnie do tego, że kraj ten wyeliminuje się z rzędu importujących zboże, a nawet na skutek dobrego urodzaju przystąpi, przy pomocy premji, do wywozu po cenach dumpingowych.

Prowizoryczna ocena Głównego Urzędu Stat., wykazująca, że tegoroczne zbiory pszenicy są o 32,8 procent mniejsze a żyto o 12,4 procent większe niż w roku ubiegłym, charakteryzuje sytuację na rynku krajowym. Pszenica przy umiarkowanej, ale wystarczającej podaży, utrzymywała się w pierwszej połowie września przy spokojnej tendencji, na równomiernym poziomie cen. W ostatniej dekadzie nastąpiło lekkie osłabienie, które jednak tłumaczy się pewnym nasyceniem odbiorców, którzy, obawiając się poważnej wyższości, zaopatryli się w większe ilości towaru.

Słabym punktem naszej sytuacji zbożowej jest kwestja żyta. Już od początku września podaż zaczęła rósć we wszystkich dzielnicach kraju. Producenti rozumieją wprawdzie konieczność wstrzymania podaży, ale zapotrzebowanie gotówki, naskutek grożącej egzekucji zmusza ich do wyzbywania się

Po upływie trzechmiesięcznego nadzoru firma zwróciła się do sądu o otwarcie postępowania układowego, proponując zmniejszenie długu o 30 proc. spłata długu, bez odsetek i kosztów nastąpi w 2 lata od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ w 4 półrocznych ratach.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Na zebraniu wierzycieli układ za warto i przedstawiono sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził.

W sprawie upadłości Artura Eggera, (fabryka fartuchów i bielizny Sienkiewicza 59) rozpatrywano kwestje mianowania syndyka.

Syndykiem sąd mianował adwokata Korotkiewicza, dotychczasowego kuratora.

Wobec niezgłoszenia się dotychczas wszystkich wierzycieli w sprawie upadłości Adolfa Bankiera, skład materiałów elektrycznych (Piotrkowska 82) syndyk za pośrednictwem sedziszego komisarza, złożył do sądu wniosek o wyznaczenie dodatkowego terminu sprawdzenia wierzytelności. Sąd odmówił udzielenia takiego terminu.

Import surowej wełny przez porty polskie

Zwolnienie od cła przywozowego wełny sprowadzanej przez porty polskiego obszaru celnego spowodowało, że ładunki tego surowca kierowane są obecnie via Gdynia wzgl. Gdańsk. Przewóz tą drogą kalkuluje się jednak taniej niż drogą lądową pod warunkiem, iż wełnę przewozi się w wagonach co

najmniej 15-tonnowych, wskutek czego podlega ona najniższej stawce odpowiedniej klasy taryfowej. W związku ze zwiększającą się ilością transportów wełny ujawnił się ostatnio w Gdyni brak większych wagonów krytych, co spowodowało izbę przemysłowo-handlową do skierowania prośby do min. komunikacji o zarządzenie, aby wagony typu K. D. S. były przydzielane w Gdyni w ilościach, odpowiadających zwiększonym potrzebom ruchu importowego.

3 gwiazdy:

Maurice Chevalier
Jeanette Mac Donald
Rouben Mamoulian

w najnowszym filmie o najcudowniejszych melodjach

Kochaj mnie dziś
wkrótce gdzie?

Przedza bawełniana znowu zniżkuje

W dniach ostatnich zanolowano na tutejszym rynku przedzy bawełnianej dalszą niższość cen, a mianowicie wszystkie prawie numery stanęły w granicach od 1 do 3 centów na kilogramie i tak naprzykład nr. 20 pojedynczy sprzedawano w granicach od 41 — 43 nr. 24 pojedynczy od 43 do 45, nr. 32 podwójny od 60 do 62 centów, nr. 24 podwójny od 49 do 51. (ag)

Przedza pończosznicza produkowana będzie w kraju

Do wyrobu wyższych gatunków pończoch przemysł krajowy zmuszony był sprowadzać przedzę bawełnianą z zagranicy, głównie z Anglii. Ostatnio krajowe przedsiębiorstwa cienkoprzędne przystąpiły do fabrykacji tego rodzaju przedzy i czynią usilne starania aby osiągnąć półfabrykat, nieustępujący pod względem mocy, równości i stopnia merceryzacji przedzy zagranicznej.

Doceniając znaczenie tej akcji Izba przemysłowo-handlowa wyłoniła podkomisję rzeczoznawców, która przeprowadziła szczegółowe badania celem ustalenia stopnia przydatności przedzy krajowej dla celów pończoszniczych. Wyniki badania Izba przedstawiła min. przemysłu i handlu.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,91
kupno 8,90
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 98,— kupno 97,—
4 proc. pożyczka premj. dolarowa sprzedaż 48,— kupno 47,25
Bank Polski sprzedaż 88,— kupno 87,—

Warszawska giełda pieniężna CZEKI.

Belgia 124,20
Gdańsk 173,75
Holandia 359,35
Londyn 30,79 30,77
Nowy Jork — czek 8,91
Nowy Jork — kabel 8,916
Paryż 35,07 35,065
Szwajcaria 172,55
Berlin 211,95

AKCJE.

Bank Polski 89,50 89,75
Modrzejów 28,50
PAPIERY PANSSTWOWE I LIST ZASTAWNE.

7 proc. ziemskie dolarowe 57,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 38,75 38,50
8 proc. Warszawy 58,50 59,71
10 proc. Siedlec 53,50
3 proc. budowlana 38,50
4 proc. inwes. 97,50
5 proc. konwersyjna 41,—
6 proc. dol. 55,50 55,75 56,—
4 proc. dol. 49,50
7 proc. stabilizacyjna 59,50 54,— 53,— 53,13

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 5,48 październik 5,62 listopad 5,60 grudzień 5,57 styczeń 5,56 luty 5,56 marzec 5,56 kwiecień 5,56 maj 5,57 czerwiec 5,57 lipiec 5,57 sierpień 5,56 wrzesień 5,56 październik 5,55 listopad 5,58, Egipska: loco 8,30 październik 7,89 listopad 7,95 grudzień 7,93 styczeń 8,04 marzec 8,11 maj 8,18 lipiec 8,26, Upper: loco 7,21 październik 7,01 listopad 7,01 grudzień 7,02 styczeń 7,04 marzec 7,09 maj 7,13 lipiec 7,15,

BREMA.

Loco 8,24 grudzień 8,01 styczeń 8,12 marzec 8,13 maj 8,24 lipiec 8,39

Pięściarze Austrii w Łodzi

Nieoczekiwane zmiany w składach drużyn

Wczoraj przybyła do Łodzi reprezentacyjna drużyna pięściarska Austrii, która w dniu dzisiejszym rozegra międzypaństwowe spotkanie z drużyną Polski.

W składzie drużyny gości zaszła pewna zmiana w obsadzie wagi lekkiej. Okazuje się, iż austriacy w ostatniej chwili zdecydowali się w tej kategorii wagi wystawić mistrza Austrii Wagnera zamiast Weihammera. Oznacza to znaczne zasilenie drużyny gości.

Drużynę gości powitał na dworcu prezes p. Landeck, poczem autami przewieziono ją do hotelu „Savoy”.

Jak się dowiadujemy, reprezentacja Polski też ulegnie pewnej zmianie, gdyż Warszawa odmówiła w ostatniej chwili Karpińskiego. Wytworzyła się bardzo ciężka sytuacja, gdyż zastępcą Wurm również nie może stanąć, bowiem w ostatniej walce z Wystrachem uległ kontuzji wybicia ręki.



Pięściarska reprezentacja Austrii po przybyciu do Łodzi przed hotelem „Savoy”

kontuzji wybicia ręki. Zachodzi przeto obawa, iż barwy Polski w wadze półciężkiej znów z konieczności reprezentować będzie Wystrach. Ostatecznie sprawa ta nie została jeszcze załatwiona.

Jak się ostatnio dowiadujemy bokser Karpiński (Warszawa) przybył do Łodzi i będzie walczył w meczu Polska — Austria w wadze półciężkiej.

ŁTSG.-Gwiazda 7:0 (4:0)

Słaba drużyna — dobry bramkarz

Zwykłą formalnością był mecz ŁTSG z Gwiazdą, ostatni z cyklu rozgrywek łódzkiego zespołu o wejście do ligi, to też nie zdołał wywołać wielkiego zainteresowania. Co prawda fatalna pogoda przyczyniła się również do tego, że na trybunie zgromadziło się około 500 widzów.

Przez cały czas łodzianie mieli znaczną przewagę nad przeciwnikiem i gra toczyła się przeważnie na polu karnym Gwiazdy. Obłączenie trwało przez całe 90 minut, a mówiąc ściślej 85, gdyż Gwiazda w tym czasie zdekompletowała drużynę, wobec czego sędzia odwołał zawody.

Bramkowy benefis przypadł Francmanowi. Ze strzałów tego napastnika padło pięć bramek, pozostałe dwie zdobyli Voigt i Mikołajczyk z rzutu karnego. Najlepszym graczem Gwiazdy był bramkarz Wallach, gdyby nie jego szczęśliwe i liczne interwencje, Gwiazda rozgromiona byłaby w stosunku dwucyfrowym.

W drugiej połowie goście powoli zaczęli dekompletować drużynę, wreszcie ostatni zeszedł z boiska kontuzjowany Wallach, to też sędzia przerwał grę i zawody odwołał. Ostateczny wynik meczu, który nie był w stanie zmienić w tabeli, 7:0 (4:0) dla ŁTSG. Sedziował p. Pietsch.

nje trwało przez całe 90 minut, a mówiąc ściślej 85, gdyż Gwiazda w tym czasie zdekompletowała drużynę, wobec czego sędzia odwołał zawody.

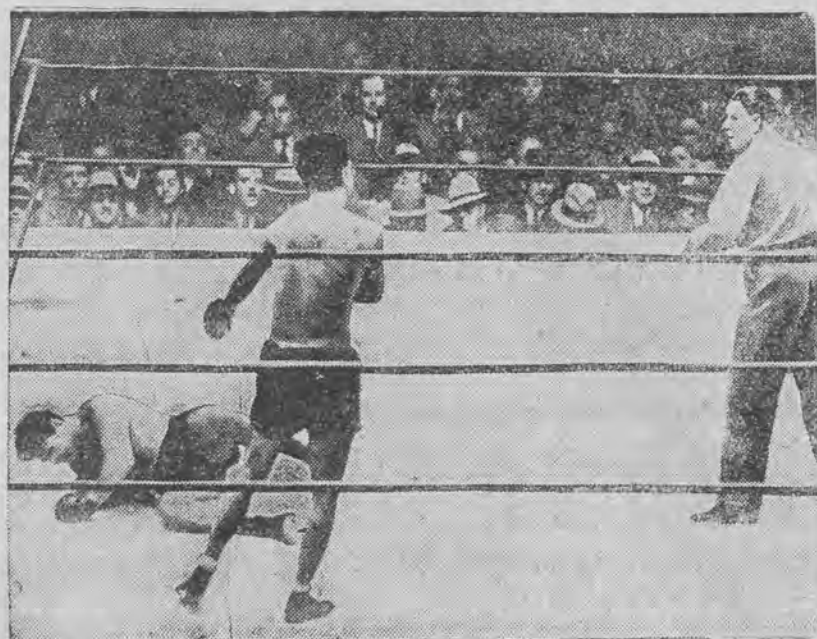
Bramkowy benefis przypadł Francmanowi. Ze strzałów tego napastnika padło pięć bramek, pozostałe dwie zdobyli Voigt i Mikołajczyk z rzutu karnego. Najlepszym graczem Gwiazdy był bramkarz Wallach, gdyby nie jego szczęśliwe i liczne interwencje, Gwiazda rozgromiona byłaby w stosunku dwucyfrowym.

W drugiej połowie goście powoli zaczęli dekompletować drużynę, wreszcie ostatni zeszedł z boiska kontuzjowany Wallach, to też sędzia przerwał grę i zawody odwołał. Ostateczny wynik meczu, który nie był w stanie zmienić w tabeli, 7:0 (4:0) dla ŁTSG. Sedziował p. Pietsch.

Nora Ney...

...Głos Pustyni

Techniczny knockout



W walce Schmelinga z Walkerem ten ostatni w 8 rundzie legł na ringu zupełnie wyczerpany. Schmeling zaproponował sędziemu, aby przerwać walkę, na co ten się zgodził, ogłaszając Niemca zwycięzcą drogą technicznego knockoutu.

L.K.S.-A.Z.S. (Poznań)

Final mistrzostw w szczypiorniaku

W dniu wczorajszym w Poznaniu odbyły się półfinałowe spotkania w szczypiorniaku o mistrzostwo Polski. Ponieważ drużyna Cracovii nie przybyła wobec tego LKS przeszedł walkowerem do spotkania finałowego. Stoczy on o tytuł mistrza Polski walkę z AZS (Poznań), który w swej grze półfinałowej pokonał drużynę seminarjum nauczycielskiego z Tarnowskich Gór.

Finałowy mecz LKS — AZS (Poznań) rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym.

Makabi-Kruschender 5:1 (3:1)

Na boisku LKS. odbył się wczoraj mecz piłkarski o wejście do klasy A pomiędzy drużyną Kruschendera a Makabi. Zwyciężyła drużyna Makabi, zdobywając bramki przez Synaderke i Chumeca po dwie oraz Szajniaka — jedną. Ostateczny wynik meczu tego brzmi 5:1 (3:1) dla Makabi. Wynik ten nie przesądza jeszcze, która z drużyn najbardziej zaawansowana w tych rozgrywkach wejdzie do klasy A: Makabi czy też Lechja (Tomaszów). W razie zwycięstwa Lechji nad Prosną (mecz rozegrany zostanie dzisiaj w Kaliszu) o awans do A klasy zadecyduje spotkanie Lechja — Makabi, natomiast w wypadku przegranej Makabi wejdzie do A klasy bez względu na wynik tego meczu.

Polonia-Warszawianka 4:0 (1:0)

Ciężka walka o punkty ligowe

Wczoraj rozegrany został w Warszawie mecz ligowy pomiędzy miejscowymi rywalami Polonią i Warszawianką. Mecz ten odbywał się w nienormalnych warunkach atmosferycznych, gdyż przez cały czas padał deszcz. Lepszą okazała się drużyna Polonii, która też odniosła zasłużone zwycięstwo.

Pierwszą połowę meczu Warszawa wianka gra z wiatrem i wykazuje znacznie więcej inicjatywy, jednak Polonii udaje się naskutek słabej gry Jachimka uzyskać bramkę przez swego lewoskrzydłowego Suchockiego. Po zmianie stron przez cały czas atakuje Polonia, zdobywając dalsze bramki. I tak w 15 minut z wolnego, bitem pod podpręczkę strzela Szczepaniak nie

do obrony, w 25 min. wynik podwyższa Pazurek, a wreszcie na kilka minut przed końcem zawodów Ogrodziński zostaje sfaulowany, za co sędzia przyznaje Polonii rzut karny pewnie egzekwowany przez Pazurka.

Warszawianka naogół zawiadła i grała słabo zwłaszcza w liniach obronnych. W Polonii wyraźnie dała się odczuć poprawa formy drużyny. Właszcza świetnie grał obrońca Bułanow, który był klasą dla siebie.

Poziom gry niski, a przebieg jej brutalny. Była to typowa walka o punkty, to też sędzia p. Schmajder miał wiele utrudnione zadanie, z którego wywiązał się dobrze.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Partia Nr. 77

grana w turnieju w Pasadena (Kalifornii)

Dr. Aljechin (Białe)	Każdan (Czarne)
1. d2-d4	Sg8-f6
2. c2-c4	e7-c6
3. Sb1-c3	d7-d5
4. Gc1-g5	Sb8-d7
5. c4:d5(1)	e6:d5
6. e2:e4	e7:b5
7. Gf1-d3	Gf8-e7
8. Hd1-c2	O-O
9. Sg1-e2	Wf8-e8
10. O-O-O!	Sf6-e4(2)
11. Gd3:e4	d5:e4
12. h2-h4!	f7-f5(3)
13. He2-b3(4)	Kg8-h8
14. Se2-f4!(5)	Sd7-f6(6)
15. h4-h5!	h7-h6(7)
16. Hb3-f7!	Sf6-g8(8)
17. Sf4-g6+	Kh8-h7
18. Sg6:e7	We8:e7(9)
19. Gg5:e7	Hd8:e7
20. Hf7:e7	Sg8:e7
21. d5, Gd7	22. d5:e6, G:e6 25.

Wd6, We8 24. Whd1, Sg8 25. Wd8, We7 26. Wf8, Sf6 27. Wd1-d8!, Sh5 28. W:f5, Sf6 29. Kd2, Kgf 30. We5, Wf7 31. Wd6, Kh7 32. Wf5, Kg6 33. Wa5, a6 34. Sd5, G:d5 35. Wa5:d5, Kh7 36. Wf5, Kg6 37. We5, Kh7 38. Ke2, g5 39. b4, Kg7 40. a4, Sg4 41. f5, e4:f3 42. g2:f3, Sh2 43. f4, g5:f4 44. e3:f4, Sg4(10) 45. Kf3, Sf6 46. b5, Sd7 47. Wd5, Sf6 48. Wf5, Kg6 49. We5, a6:b5 50. W:b5, We7 51. Wb5-6b1, Wf7 52. a5, Kg7 53. Wb5, We7 54. Wd6-b6, We3+ 55. Ke2, We4 56. W:b7+Kg6 57. f5+, Kg5 58. a6, Wa4 59. a7, Se4 60. Ke3 Podały się(11).

UWAGI: 1) Modny wariant, który ma takich zwolenników, jak Aljechin, Spielmann, Flohr, Saemisch.

2) Posunięcie to jak również i wskazane przez R. Spielmana h6 (ostatnie z powodu 11. Gf4! Ha5 12. h3! Sb6 13. g4 etc.) nie wzbudza zaufania natomiast lepsze wydaje się to 10... Sf8 11. h3, Kh8! (słabo 11... Sh5 12. G:e7, H:e7 13. g4, Sf6 14. Gg3 Ge6 15. f4!, jak to miało miejsce w partji Lokwenc — Grünfeld) 12. g4, Sg8 13. G:e7, S:e7 i dalej Se7-c8 — d6.

3) Również i po 12... G:g5 13. hg, H:g5 14. S:e4, He7 białe mają lepszą grę.

4) W razie 13. g4 — czarne mogłyby odpowiedzieć f5:g4! (lecz nie G:g5? 14. h4:g5 H:g5 15. gf z piękną grą dla białych).

5) Ze straszną groźbą: 15. Sg6+! hg 16. h5, G:g5 17. hg+, Gh6 18. Hf7, He7 19. W:h6+ gh 20. g4+, Kh7 21. g8H mat!

6) Wskazany tu przez komentatorów, jako jedyny prawidłowy

ruch, 14... Sf8 bynajmniej nie przeszkadza białym w dalszym rozwoju ich ataku: 15. d5! e5 (15... G:g5 16. d5:e6) 16. d6. Gf6 (16... G:g5 17. hg H:g5 18. Hf7 Gd7 19. Wh7+! K:h7 20. Wh1+ Hh6 21. W:h6+ K:h6 22. Hh5 mat), 17. Se3-d5 Sf8-e6 18. e7! G:d7 19. S:f6 g7:f1 20. S:e6, We6 21. H:e6, G:e6 22. W:d8+ 23. G:f6+ i wygrywa.

7) Partja Spielmann — Thomas (Karlsbad 1929) miała przebieg następujący:

15... Sd5 16. G:e7, S:e7 17. Sg6+, S:g6 18. hg, Ge6 19. W:h7+, Kg8 20. d5! e4 21. S:d5, We8+ 22. Kb1, Hg5 23. Wdh1, H:g6 24. Wh8+ Podał się.

8) Groźba 17. G:h6! g7:h6 18. Sg6 mat, a na 16... h6:g5 wygrywa 17. h5-h6.

9) Czarnym nie wolno odbić skoczkiem wobec odpowiedzi 19. Gf5!. Po zyskaniu jakości — reszta jest sprawą czysto techniczną — i zostaje rozegrana przez Aljechina z charakterystyczną wielkiego mistrza siłą i precyzją.

10) Jeśli 44. W:f4, to 45. We7+ etc.

11) Powyższa partja jest pierwszym zwycięstwem mistrza świata nad młodym mistrzem amerykańskim. Pięciokrotne spotkania poprzednie dały wynik remisowy.

KONCÓWKA nr. 37. Vollner.

Białe — Kb8; Hf4; pionki: b4 c5, d7 (5)

Czarne — Ka6; Hc6; pionki: a7, b5 c7 (5).

Białe zaczynają i wygrywają.

ROZWIĄZANIE ZADANIA nr. 36

1. Gc3-b2 Kb5:b4
2. Kc7-c6 Kb4:a5
3. Gb2-c3 mat.



ROŚLINNY PUDER **ABARID** O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU NIE ZAWIERA METALI, NIE PSUJE CERY, A NADAJE JEJ MATOWOŚĆ I DELIKATNOŚĆ.

Do nabycia: **E. FIRICH** Piotrkowska 103

oto ja... **Liliana Harvey**

chcę się rozwieść...

z nieznośnym

Henry Garatem

jak to czynię zobaczycie wkrótce w „LUNIE“



OBUWIE

Luksusowe

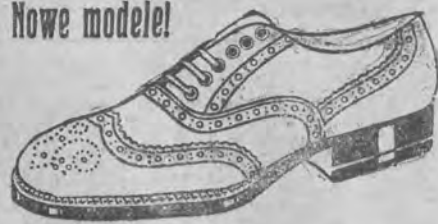
damskie, męskie
i dziecięce
w wielkim wyborze
z najprzedniejszych
skór
po cenach niżonych

CENNIK:
Obuwie męskie od 24 zł.
„ damskie „ 20 „
„ dziecięce „ 8 „
Original-Good-
Year Welt zł. 22.—

poleca renomowana firma

J. Grünberga,
6 Śródmiejska 6
Specjalny dział dla uczniów!

Nowe modele!



Teatr JAR

OSTATNIE DNI!
Dziś, o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
**Wielka rewja humoru,
piosenki i tańca p. t.**

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

TIP-TOP

Codziennie 2 przedst. o godz. 8 i 10-ej wiecz. W soboty, niedziele i święta 3 przedst. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny biletów od 75 gr. Kier. lit.-art. dyr. T. Sygietyński.

z Niną Polakówną, Kozłowska, Relska,
Wolińskim, Sadowskim, Ostrowskim,
Renówną, Imrą Szenes na czele.
We wtorek rewelacyjna premiera!

ŚWIEŻY TRAN

LECZNICZY

NADSZEDŁ

APTEKA
ST. HAMBURG i S-ka
GŁÓWNA 50, TEL. 218-61.



Magazyn nasz na sezon
jesiennie-zimowy zaopatrzony
jest w wielki wybór

PŁASZCZYKÓW
dziewięcioletnich i chłopięcych
wraz z kapelusikami
w najnowszych modelach
francuskich. Również wybór
mundurków i szneli
poleca

D. JAKUBOWICZ
Łódź, ul. Pomorska 5.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy maszyn upadłości Arno Dietla, Łódź, ul. Piotrkowska 157 wzywa na mocy art. 502 K. H. wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii jego przy ul. Gdańskiej 7 w Łodzi w godz. od 5-ej do 7-ej popoł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 24 listopada 1932 roku o godz. 11-ej w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Syndyk tymczasowy
Tadeusz Lipiński, Adwokat.

We wtorek, dnia 11 b. m. o godzinie 8 w. w sali Centralnego Stow. Kupców, Piotrkowska 10 odbędzie się Zebranie Wierzycieli upadłej firmy **Br. I. i Sz. Buskawoda i S-ka w Łodzi**

Zainteresowani proszeni są o punkt przybycia na posiedzenie, celem powzięcia decyzji co do dalszej akcji przeciwko właścicielom pow. firmy.

Płaszczyki

DZIECIĘCE ELEGANCKIE
wraz z KAPELUSIKAMI oraz PŁASZCZE
dla uczennic poleca

na sezon jesienny i zimowy

Sz. Dawidowicz

6 Piotrkowska 6, front I p. tel. 125-01. Ceny przystępne.

PRZEDSZKOLE

„Dom Dziecięcy” syst. Montessori
z OGRÓDEM dla dzieci od lat
3—7 w godz. przed i popołudniowych.

W. Kaplanówny

WÓLCZANSKA 35, II p. Tel. 121-53.

Języki obce dla dzieci: w grupach w godz. popołudniowych
Przy szkole A° dla dzieci 6-cioletnich. Przyjmuje się
zapisy codziennie od godz. 11—2 i 4—6.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płattus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



PRZESYŁKI DO ROSJI

Cegielniana 18, tel. 173-97.

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne”
dyżurny przez całą dobę, w
w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

Kuśnierz Ch. W. TYGIER

Piotrkowska 114, tel. 119-42
powrócił
przyjmuje zlecenia na sezon bieżący

KUCHENNE

meble nowoczesne, korytarze
i pokoje dziecięce poleca
znana firma

PO CENACH NISKICH.
SZ. DZIECIARSKI, PIOTRKOWSKA 16
w podwórzu.

Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych Spółka Akcyjna

ogłasza po raz drugi, że likwidacja Spółki została zarejestrowana i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyj w ciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Fizykalnej Terapii

MIMAR

p. fachow. kierown. lek.
M. Marhusówny (dypl. w Paryżu)
ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 129-09.

Godz. przyj. 11—2 i 4—8 w niedz. i święta 12—2
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. Leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parówi t. d.) — **Doktor specj. przyjmuje od 1—2.**



NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
„KOWALSKINA”

ALÉ KONIECZNIE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

„Kursy Fortepianowe”

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot) pod kierunkiem artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty Solfegio według najnowszej metody prof. R. Thibergea (konserwatorium paryskie).

Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy ulicy Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Arcywspaniały dramat

Nadprogram: Ciekawe aktualności filmowe i wesola farsa.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „Godzina z Tobą” w rolach głównych: **Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald,**
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nieważne

UWAGA: W sobotę, dnia 8 października o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 9 października o godz. 11 rano **poranki** dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

PURPUROWA GONDOLA

W rolach głównych: **Dorothy Bouchier i Józef Schildkraut**

Nadprogram: Ciekawe aktualności filmowe i wesola farsa.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „Godzina z Tobą” w rolach głównych: **Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald,**
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nieważne

UWAGA: W sobotę, dnia 8 października o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 9 października o godz. 11 rano **poranki** dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

CARMEN BONI

ARMAND BERNARD

w przepięknym filmie europejskiej produkcji p. t.

„DAMA W SMOKINGU”

najbliższy przebieg **METRA** Przejazd 2.

PRACOWNIA SUKIEN
„Irena i Róża”
 Piotrkowska 51, tel. 236-41
 poleca najnowsze modele
 pierwszorzędnych domów paryskich.

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że termin publicznej sprzedaży nieruchomości, należących do masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel ustalony został na

18 listopada 1932 r.

Sprzedaż odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 od godziny 10-ej.

Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 11-ej do 13 i pół w biurze masy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104.

Syndycy ostateczni

upadłości Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel w Łodzi

(-) **J. B. Lange** (-) **A. Słomiński**
 Adwokaci.



NIE PREZERWATYWI —
 lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**
 winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
 równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe Jedyne z nazwą „OLLA”

I tą marką  na każdej koperce.



KUPOJ CIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dalekinych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych
Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
 TEL. 153-04, w podwórzu.

BACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!!!

Jedynie w Polsce Nauczycielka Kroju, Szybia i Modelowania **F. GRYNBLATOWA**, która nauca już od 1902 r. sprowadziła nowe sły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej akademii paryskiej „Daydon” i największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły subwencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów sprowadzanych z najsłynniejszych domów modeli w Paryżu, jak: Patou, Petin. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarantuję. Kończącym świadectwa. Nauczam również bielizniarstwa.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35
 pr. oficyna i piętro, tel. 231-08.

KINOTEATR
MIMOZA
 KILINSKIEGO Nr. 17B

Ostatnie 2 dni!
 w/g scenariusza Andrzeja Wołczy i M. Emera p. t.:

Legjon Ulicy

W rolach głównych:
 Zosia Mirska, Stefek Rogulski
 Tadzio Fijewski

Początek w dni powsz. o g. 4, weob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
 Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:
„Wesoły Porucznik”
 z Maurice Chevalier

Dr. Jan Polak
 ul. Nawrot 7 tel. 164-21
 Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Elektro — i światłolecznictwo
 Godziny przyjęć 6 — 7

Dr. med. HELLER
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne przeprowadził się na ul.
Traugutta 8
 tel. 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
Piramowicza 2
 telef. 148-95
 przyjmuje od 8.30—9.30 r. i od 6—8 w

Doktor KLINGER
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. Tel. 132-28.
 Przyjmuje od 9 — 11 i od 5 — 8 w niedziele i święta od 10 — 12.

Dr. med. M. GLAZER
 Chor. skórne i weneryczne powrócił
Zielona 6 tel. 185-49
 przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8.30 w

Doktor WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
 Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. E. Gutman
 choroby dzieci
Łódź, Gdańska 26
 tel. 173-00
 przyjm. w dni powsz. od 3—5 pp. w niedz. i święta 9—11 rano

Dr. med. CZESŁAW ROSTKOWSKI
 ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.
 Elektroterapia „LAMPY HELIUM”

Dr. med. M. Taubenhauz
 chor. kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
 Przyjmuje od 1—8 i od 5—8 w

Dr. med. Niewiażski
 Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOCENT Dr. Med. Adolf Falkowski
 Dyrektor „Kochanówki”
 Choroby nerwowe i psychiczne
 przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy, piątki od g. 4 do 6-ej. Tel. 102-82

Doktor W. Łagunowski
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 70, tel. 181-83
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie promieniami Roentgena
 Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz w niedziele i święta od 9—11.30 r.
 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. J. Polakow
 choroby dzieci
powrócił
 Piotrkowska 109, tel. 139-75

Dr. med. M. Kołodzki
 Choroby wewnętrzne
 przeprowadził się
 na **ul. 11 Listopada 15**
 tel. 166-49
 przyjmuje od 9—10 i od 7—8 wiecz.

Dr. med. St. PRAPORT
GINEKOLOG-UROLOG
 Choroby kobiece i dróg moczowych
 przeprowadził się
 na **ul. Gdańska 93**
 tel. 208-95
 przyjmuje od 4—7 po pol.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
 chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
 zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
Śródmiejska 27, tel. 143-63
 od 10 r. — 8 w.
 Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenia.

Dr. med. J. PIK
 Choroby nerwowe
 Spec. nerwice
 przyjmuje 5—7
 przeprowadził się
 na **Aleje Kościuszki 27, tel. 175-50.**

Dr. med. SZARLOTA EIGEROWA
 Gdańska 46, tel. 107-20
powróciła
 Lek. dent.

F. Boruńska
powróciła
Al. Kościuszki 21,
 tel. 182-23
 Lekarz-Dentysta

A. Izosimowa
Aleja Kościuszki 13 Tel. 170-48
 Przyjmuje od 2—3 i od 5—8 w.
 Lekarz-Dentysta
T. Stafflerowa
 wznowiła przyjęcia.
Kilińskiego 44. Tel. 215-97

Doktor W. Dutkiewicz
powrócił
 choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje od 5 — 7 w niedziele i święta od 9 — 12
Piotrkowska 50 tel. 109-33.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
 Choroby uszu, nosa gardła i płuc
 Przyjmuje:
11-go listopada 9 Tel. 127-81
 od 12 — 2 i 5 — 7.
 W lecznicy **Zgierska 17**
 10 — 11 i 2 — 3.

Dr. med. G. WEGMAJSTROWA
 choroby dzieci i wewnętrzne
powróciła
Zawadzka 20 tel. 246-58
 przyjmuje od 4 — 6 po pol.

Dr. M. Lerner
 choroby dzieci
powrócił
Zachodnia 64, tel. 113-09
 przyjm. od 3—5 pp.

Dr. D. Helman
 laryngolog
powrócił.
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 68,
 TEL. 112-20
 przyjmuje 12—2 i od 5—7 po pol.

Dr. med. L. NITECKI
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
 przyjmuje od 8—10 r. i od 4 — 8 w w niedziele i święta od 9—12 w po

Dr. med. REICHER
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po pol.

Dr. med. Ludwik Rapoport
UROLOG
 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
 przeprowadził się
 na **ul. Cegielniana 8**
 (dawnej 40)
 tel. 236-90
 Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

CYRK STANIEWSKICH oddział I przyjeżdża do Łodzi
Atrakcyjny nowy egzotyczny program.
ZESPOŁY CHIŃCZYKÓW, TURKÓW, MALAJÓW i MURZYNÓW!
OTWARCIE CYRKU na placu przy ul. Sienkiewicza róg Traugutta we wtorek, dn. 11-go października 1932 r., o godz. 8.30 wiecz

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333
 Zielona 6
 Szybka pomoc lekarska
 Przewóz chorych.

ZDROWIE da Wam czysta bielizna wyprana cennym mydłem „Trójka“

FUTRA

wszelkiego rodzaju najnowszych modelli z pierwszych źródeł Ameryki i Kanady po cenach najniższych

poleca firma

Tyger i Glatter

PIOTRKOWSKA 43 i 29

Tel. 224-77 i 213-22

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

Oryginalna met. Berlitz

ponieważ uczą rodowici cudzoziemcy
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

ENGLISH: Dyk. James W. Anderson (zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P.)
AMERICAN: Miss Liljan Rosehill
FRANCAIS: Monsieur Cesar Janod
DEUTSCH: Herr Gerhardt Engler
ITALIANO: Signor B. Franceschini.

Prosimy zapisujących się o widzenie się z profesorem danego języka.

Małe grupy. Lekcje prywatne. Korespondencyjne. Specjalne grupy dla początkujących. Francuski i Angielski 9 zł., Niemiecki 8 zł. miesięcznie.

Zapisy codziennie w głównym biurze w naszym mieście TYLKO

Piotrkowska 39

FRONT.

MADMOISELLE Majerczyk, licencjates des lettres (Sorbonne) donne des leçons de français. tel. 113-19, od 1 — 3 po poł. 2611-4

DIWANY RĘCZNEJ ROBOTY
TEL. 214-25

BARDZO łatwa metoda udzielam francuskiego i angielskiego młodzieży szkolnej i dorosłym. Szybkie postępy zapewnione. Załatwiam również korespondencje handlowe i tłumaczenia. Adres: Narutowicza 16 m. 6. 2626-10

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie uczę za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca 15 zł. Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej, Kilińskiego 50, poprz. of. I piętro. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografja gratis.

ANGLIK rodowity udziela lekcji angielskiego w domu i poza domem. Ceny przystępne. T. E. Smith, Andrzejka 47 tel. 153-37

MADAME Fiszhaut Parisienne diplômée Prix modernes, 67 Piotrkowska app: 10. telephone 174-70

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela łatwą i krótką metodą rutynowany pedagog. Kurs 4 miesiące. Próba lekcja darmo. Piotrkowska 85, m. 16, prawa oficyna II p. od 5 do 7 wiecz.

BUCHALTERJA, prowadzenie ksiąg handlowych, — całkowity kurs 25 zł. Nauka pisanie na maszynie 10 zł. Biuro „Kodeks-pol“ Cegielniana 25.

PIANISTKA — pedagog z dyplomem konserwatorium paryskiego prof. Cortot udzieli lekcji za pokój. Zgłoszenia: Kilińskiego 105 m. 17.

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgii udziela lekcji i konwersacji. Ceny niskie. Andrzejka 32 m. 7 tel. 168-00

ENGLISH conversation, literatura, correspondence udziela Zina Feinberzanka (dypl.) Lipowa 48 Tel. 144-46 dzwonić 3 — 4. Ceny przystępne. 671-2

BERLITZA met. prawdziwa 8 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja literatura, korespondencja handlowa, specjalne grupy początkujące po niższej cenie. Wykłada język angielski, francuski, niemiecki, włoski. Próbną lekcję bezpłatnie. Zapisy codziennie od godz. 12 do 17 pól i od 6 do 8-iej Piotrkowska 86, m. 9 front. 2285-3

NAUCZYCIELKA rysunków, wykwalifikowana, z wieloletnią praktyką, poszukuje lekcji, zarówno prywatnych, jak na kompletach. Zgłaszać się telefonicznie od 3-iej do 5-iej nr. 127-20. —4

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez Ministerstwo, zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy.

„NAFTUSIE“ truskawiecką — unikat balneologiczny — wysłała rząd zdrowy w Truskawcu w butelkach 0,7 l. w szklanych po 25 i 50 butelek. „Naftusia“ jest także do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach w Polsce. 22418-5

PRACOWNIA SUKIEN szyje suknie od 5 zł. Południowa 20, m. 84. 2656-4

ZGINAŁ pies jasno-brązowy z czarną mordką, wabi się „Lalek“. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Zawadzka I. Sz. Kolton, tel. 231-88.

Matrymonialne

Młoda panna lat 21, o milej powierzchowności, subtelna, wykształcona, muzykalna, posiadająca w posagu urządzone mieszkanie i gotówkę 100000 dolarów, posłubi młodego człowieka o podobnych walorach, niezamożnego — mogącego się wykazać, że odwieża garderobę swą w Pogotowiu Krawieckim Kiersza, Żeromskiego 91, tel. 163-30.

ZA POŻYCZKĘ 5000 zł. na pół roku dam posadę biurową z pensją 250 zł. miesięcznie. Oferty do administracji „Głosu Porannego“ sub „Poważna instytucja“.

OSTRZEŻENIE Zaginione weksle, żyro Jankowska, unieważniam. Jankowska, Piotrkowska nr. 71.

DIWAN używany kupię okazjnie Oferty dla „E. A.“ do admin. „Głosu Porannego“. 2653-2

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

WARSZTATY

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

inż. J. REICHER I S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

PIERWSZORZĘDNY zakład krawiecki M. Rozenewajga, ul. Piłsudskiego 40 (dawn. Wschodnia). Nadeszły na sezon jesienno-zimowy najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuje palta i kostjomy. Za palto 30 zł., za kostjum 40 zł., specjalność roboty futrzane. Proszę się przekonać.

DIWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom Kilińskiego 18 m. 10 parter 2294 4

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowozagraniczna, marki „John“ oka, zyjnie tania do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MASZYNĘ Singera gabinetową tania sprzedam Gdańska 8 front I piętro m. 10.

ELEGANCKA kapa i firanki ręcznej roboty do sprzedania, Gutmanowa, Cegielniana 28, tel. 193-73.

WYBITNY Szlagier. 2-lampowy odbiornik radiowy, daje całą Europę, wiele rosyjskich stacji, wybitnie selektywny eliminuje Łódź i Raszyn 180. — Radjo-Watt, Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan leżankę, krzesła dębowe robota solidna tania sprzedam Kilińskiego 160 Przeddzieki.

SMYCZEK pierwszorzedny okazjnie kupię. Oferty sub „E. K. 8“ do „Głosu Porannego“. 2623-3

A. MEBLE! Sypialnie: brzoza, róża, dąb, stołowe: orzech; garderoby, łózka, kredensy sprzedaje tania na raty. Zamienia. Stalarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

KUPIĘ modny gabinet w dobrym stanie: biurko, biblioteczka, gabine towy stolik, 2 fotela klubowe Oferty sub „Ch“ do niniejszego pisma 2640-2

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo można dostać otomany, materace, tapczany i krzesła. Setki klientów się już przekonało, że tylko u tapicera P. Wajsa wykonuje się najmocniejszą i najsolidniejszą robotę. Przekonaj się też zatem osobiście i zwróć się tylko do firmy P. Wajs, Łódź, Sienkiewicza 18. 1561-3

WANNE emaljowaną kupię. Tel. 135-41.

Posady

CUDZOZIEMKA (izr.) władająca jęz. niemieckim i polskim szuka kondycji w lepszym domu do dziecka od 3-8 lat na godziny przedpołudniowa. Oferty sub „Cudzoziemka“.

NIANIA z dobrymi świadectwami do 3-miesięcznego dziecka może zgłosić się Narutowicza 42, m. 1, w godz. 3-5 p. p.

S. TOBOLSKI

Komisowy Skład Wełny i Włóczki firmy Union Textil

PAUL DESURMONT, MOTTE i S-ka

Łódź, Piotrkowska 16, tel. 242-31

Na składzie duży wybór Wełny i Włóczki we wszystkich numerach, wszystkich kolorach i (floszgarne).

Hurt i Detal.

Hurt i Detal.

P. D. M. C.

Lokale

POSZUKUJĘ w śródmieściu czystego słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni Oferty „Biuralistka“.

BIURO „LOKUM“ Piotrkowska 79, front, II piętro, poleca w śródmieściu:

POKOJE pojedyncze kwartalnie od zł. 32.—

POKOJE z kuchnią kwartalnie od zł. 40.—

2 POKOJE z kuchnią z wygodami kwartalnie od 133.—

3 POKOJE z kuchnią z wygodami kwartalnie od zł. 199.—

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami kwartalnie od zł. 332.—

5 POKOI z kuchnią z wszelkimi wygodami kwartalnie od zł. 432.—

LOKALE handlowe, biurowe i fabryczne bez odstępno, pokoje umeblowane lub bez, z klatki schodowej poleca biuro „Lokum“, Piotrkowska 79, front, II piętro.

3 POKOJE z kuchnią, wygodami, II piętro, słoneczne zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 130. 2612-3

POKÓJ w eleganckim domu w śródmieściu do wynajęcia. Telefon, winda, centralne ogrzewanie. Piłsudskiego 76, róg Narutowicza. Dozorca wskaże. —3

POSZUKIWANE mieszkanie 4-5 pokojowe, z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem, na pierwszym piętrze w centrum. Oferty sub „Pośrednicy wykluczeni“.

DWA POKOJE na gabine przyjąć i poczekalnię w śródmieściu poszukiwane. Oferty sub „F. R.“ do adm. „Głosu Porannego“ —10

POKÓJ duży umeblowany z osobnym wejściem, telefonem, wygodami odnajmie. Sztulman Cmentarna 1 tel. 193-29. 2621-1

„GEGUZ“, Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca bez odstępno:

ZŁ. 400.— kwartalnie 3 pokoje, łazienka, wygoda, II piętro, Piotrkowska.

ZŁ. 180.— kwartalnie 2 pokoje, łazienka, wygoda, frontowe, Kilińskiego

ZŁ. 30.— miesięcznie z klatki schodowej pokój umeblowany.

POSZUKUJĘ lokalu, składającego się ze sklepu, pokoju i kuchni przy ul. Srebrzyńskiej, koło toru kolejowego. Oferty sub „T.“ do adm. „Głosu Porannego“. 591-3

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany ewent. z utrzymaniem. Plac Wolności 9, u dentysty. 2648-3

7-POKOJOWE mieszkanie, I-sze piętro do wynajęcia bez odstępno. Skwerowa 1. 2643-1

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami I piętro wiadomość Żeromskiego 24 u dozorcey telefon 152-89.

POKÓJ frontowy na I piętrze z niekrępującym wejściem odnajmę solidnemu panu Wólczanska 21 m. 10.

MIESZKANIE 5-cio pokojowe w śródmieściu z wszelk. wygodami do odstąpienia. Komorne 150 zł. miesięcznie. Wiadomość tel. 135-44.

ŁADNY pokój przy inteligentnej rodzinie ew. z praniem, do wynajęcia Cmentarna 3 m. 19.

ŚLONECZNY, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Lipowa 53, m. 8, front I piętro.

SKŁAD MEBLI „MIRAGO”

NARUTOWICZA 4, tel. 241-73 front, 1 p.

podaje niniejszem do łaski wielki wybór mebli stołowych, sypialni, gabinetów oraz sztuk pojedynczych od najelegantszych **po cenach ściśle fabrycznych.** Robota gwarantowana! Obejście nie obowiązuje do kupna! Przy każdym kupnie wydaje się piśmienną gwarancję!

Dostosowany do wymagań doby dzisiejszej Zakład Fryzjerski

A. HOŁODYNIAKA
27 Piotrkowska 27, tel. 138-09

po gruntownym remoncie poleca nadal Sz. Klienci ostatnie kreacje z dziedziny fryzjerstwa na nadchodzący sezon. Trwała ondulacja na niezrównanej jakości aparacie.

BIURO „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, poleca między wielu innymi mieszkania:

5-CIOPOKOJOWE MIESZKANIA przy ul.

Rzgowskiej	kw. zł. 450.—
Zeromskiego	498.—
Andrzeja	530.—
Orla	530.—
Piłsudskiego	540.—
Południowej	600.—
Cegielnianej	665.—
Nawrot	730.—
Traugutta	760.—
Piotrkowskiej	800.—

4-ROPOKOJOWE MIESZKANIA przy ul.:

Zeromskiego kwart.	zł. 430.—
Kilińskiego	450.—
Narutowicza	460.—
Zawadzkiej	465.—
N. Targowej	465.—
Śródmiejskiej	466.—
Gdańskiej	480.—
Pomorskiej	498.—
Sienkiewicza	498.—
Piotrkowskiej	600.—

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA z wygodami przy ul.

Śródmiejskiej kwart.	zł. 225.—
Al. I Maja	250.—
Gdańskiej	266.—
Główniej	266.—
Sienkiewicza	266.—
Zawadzkiej	266.—
Piramowicza	282.—
Zamenhofs	299.—
Piotrkowskiej	300.—
Nawrot	320.—

2-POKOJOWE MIESZKANIA: z wygodami przy ul.

Śródmiejskiej	166.—
Magistrackiej	170.—
Zielonej	172.—
Al. I-go Maja	188.—
Al. Kościuszki	190.—
Kilińskiego	193.—
Andrzeja	200.—
Anny	225.—
6-go Sierpnia	230.—
Piotrkowskiej	266.—

POKOJE Z KUCHNIĄ przy ulicy:

Wólczańskiej kw.	zł. 93.—
28 p. Strzel. Kan.	93.—
Radwańskiej	93.—
Mioniuszki	99.—
Targowej	100.—
Limanowskiego	100.—
Piotrkowskiej	106.—
Pustej	119.—
Andrzeja	133.—
Śródmiejskiej	133.—

1-POKOJOWE MIESZKANIA w nich kuchienka przy ul.

Napiórkowskiego kw.	zł. 34.—
Wierzbowej	37.50
Juljusza	37.50
Główniej	40.—
Zielonej	40.—
Anny	45.—
Piotrkowskiej	53.—
Mieleczarskiego	57.—
Gdańskiej	60.—
Przejazd	60.—

Z KLATKI schodowej, pokoje umeblowane, z używalnością kuchni dla małżeństw, pokoje biurowe z telefonem, lokale handlowe, fabryczne, sklepy wszelkiego rodzaju, we wszystkich kierunkach miasta poleca Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27 tel. 141-01. Czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wieczór.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami na parterze oraz także mieszkanie na III piętrze do wynajęcia; tamże do wynajęcia duża piwnica. Tramwajowa 3, gospodarz, telefon 192-29 od g. 3—4.

1 LUB 2 POKOJE z wszelkimi wygodami utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 164, m. 5, tel. 144-37.

ZŁ. 200.— miesięcznie oddam za miesięczną opłatą śliczne 3-pokojowe słoneczne mieszkanie, 2-ie piętro, śródmieście, z zupełnym urządzeniem, kuchnią, pościelą i wygodami. Oferty sub. „Okazja”.

2-POKOJOWE z kuchnią mieszkanie z wszelkimi wygodami zaraz do oddania. Pusta 9, m. 14.

BEZ odstępnego! zł 100.— miesięcznie, 2 pokoje, kuchnia, wygody, ul. Nawrot. Wiadomość: Piotrkowska 81, m. 33, biuro.

Mieszkania do wynajęcia w nowym domu naprzeciwko parku Stassica. Nowoczesne, słoneczne 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 457 | 9

Do akt. Nr. 1379 | 1931
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8 zam. w Łodzi przy ul. Zeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Sz. Rosenberga i składających się z sukien z rękawami rypsowych i wełnianych 100 sztuk oszacowanych na sumę zł. 470.— Łódź, dn. 24.9. 32.
Komornik (—) Jan Jabczyk

Do akt. Nr. E. 1246 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Zeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zalmana i Perli Rutenbergów i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 1.140.— Łódź, dn. 8.10. 32
Komornik (—) Jan Jabczyk.

Do akt. Nr. E. 1048 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Jakóba Grinberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 590.— Łódź, d. 4.10.1932
Komornik L. Naborowski.

Do akt. Nr. 1955/32 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13 zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1932 r. od godz. 10 rano przy ul. Śródmiejskiej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Gottesdienera i składających się z 120 metr. żorzęty różnych kolorów oszacowanych na sumę zł. 440.— Łódź, 30.9. 32
Komornik Leonard Naborowski.

Niedoścignionej jakości nożyki do golenia „RIVO”
Używajcie sami i polecajcie innym Rivo de Luxe „Meister-klinge” Rivo Extra.

Instytut de Beaufe SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel. 163-77
Śródmiejska 16 tel. 169-92
Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.



Właścicielka
Instytutu Kosmetycznego
Stawa
Piotrkowska 175, tel. 138-76
Powróciła z Paryża
i stosuje najnowsze zdobycze wiedzy kosmetycznej.

Instytut de Beauté
M-me B. KRYSZEK
(dyplom paryski)
Andrzeja 7, m. 8, front,
tel. 215-30,
od 10—2 i 4—8.

Akuszerka - masażystka zastrzyki, dyżury
Weintraubowa
przeprowadziła się
Narutowicza 38
Tel. 156-57.

PIECE przenośne i kuchenki NA CZYSTYM SZAMOCIE
Zakłady Ceramiczne
Z N I C Z
Sprzedaż:
Wodna 12/14, tel. 105-22
Przystanek linii 15,
przy zbiegu ul. Przejazd i Wodnej.

Wytwórnia Firanek kap i bielizny damskiej
K. Cukiermana Południowa 20
tel. 24-543, poprz. oficyna
poleca franki, kapy, stopy tłurowe i markietowe ręcznej roboty oraz różną bieliznę damską po cenach najniższych.

Dla poważnej fabryki WYROBÓW ARTYKULÓW Techniczno-Gumowych poszukuje się
PRZEDSTAWICIELA obeznanego z klientelą i branżą. Zgłoszenia należy kierować do Administracji pod „Zdolny”.



NIGDZIE TANIEJ nie kupicie
Łóżka metalowe, Materace wszelkiego rodzaju, **Wózki dziecięce** w największym wyborze, i t. p. poleca najstarsza fabryka mebli żelaznych
J. B. Wołkowyski
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 11, tel. 187-70.
Istnieje od 1896 r.

OKULARY KOMPASY CYRKLE PRZYBORY DO KRESLENIA SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE
poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych
MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH, Sp. z o. o.
PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23

Prof. Feliks Halpern
powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od godz. 4—6
(Nauka początkujących w ograniczonej ilości).
Sienkiewicza 20.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

UWADZE P. P. ADWOKATÓW
Przepisywanie na maszynie rosyjskiej oraz tłumaczenia aktów rosyjskich szybko i sumiennie wykonywa biuro
„IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

MEBLE
własnego wyrobu najnowszych modeli poleca zakład stolarski
S. JANKOWSKI
KILIŃSKIEGO 60

„Praca”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. **Gorseciarstwo — Krój**
2. **Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna**
3. **Haft, roboty ręczne i roboty weneckie**
4. **Modniarstwo-kapelusze**
5. **Bielizniarstwo — Krój**
6. **Ondulacja**
7. **Manicure**
Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

„SANATO”
Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
• godz. przyjęć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Elgerowa
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
Opleka nad dalszkiem
Dr. med. J. Potekow

NIEDOŚCIGNIONE

ZAWSZE BĘDZIEMY UŻYWALI



MYDŁO JELEN SCHICHT

jednak zawsze najlepsze

Sch P 8-32

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84

Wtorek, dnia 11-go października 1932 r.
o godz. 8.30 wiecz.

JEDYNY KONCERT

Wykonawca programu

Jerzy Garda

Znakomity baryton oper włoskich.

Udział bieżący: Jacques MARMOR (forteplan)

W programie: Rossini, Verdi, Meyerbeer, Curtis, Hardelot, Karłowicz, Szymanowski, Mantel Infante etc.

Ostatnie głosy prasy zagranicznej:

BERLINER TAGEBLATT: Występ tego młodego fenomenalnego śpiewaka był prawdziwą rewelacją. JERZY GARDA ma wszystkie dane po temu, aby stanąć w rzędzie gwiazd pierwszej wielkości wśród śpiewaków międzynarodowych... Jest on niewątpliwie na drodze do wielkiej światowej kariery...

GERMANIA: Wspaniale przedstawił się publiczności JERZY GARDA, obdarzony cudownym głosem.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG: GARDA posiada wszystkie cechy włoskiego belcanto... wspaniały, szerokim strumieniem płynący głos, ekspresja, której wewnętrzne uzasadnienie wprowadza w zdumienie słuchaczy...

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

poleca:

Pończochy
Skarpetki
Trykotażę
Wyroby dziane

Wyłączna sprzedaż
towarów
SEKUNDA,
BRAK
i RESZTEK.

Bogato zaopatrzony
dział towarów
Widzewskich

Polecamy wyroby
marki
OK
o nieznannej dotąd
najwyższej jakości

KREM ALOMA LIBERTI

Jedynie Krem Aloma Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem Aloma posiada pozatem wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wysmienity podkład pod puder. 22331-15

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, w obodze w zakresie czyszczenia szyb, fortepianów, oklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach płetwowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw)

SKŁAD MEBLI -- otwarcie -- wtorek d. 11 bm.

16 S. Salomonowicz, Narutowicza 16

Pat i Patachon od jutra w kinie „Adria” Główna 1.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłanie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabularyczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej!

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogz. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

MARJAN PIECHAL

LEOPOLD STAFF

Trzydziestoletnia realizacja snów o potędze

Słowo w okresie „Młodej Polski” było impresją, nie ekspresją, miało raczej sygnalizować myśli, niż je wyrażać. Rozlasowane nastrojami, odczynione patosem i odbarwione egzaltacją, utraciło swój pierwotny sens i formę, stało się masą bez kształtów, podatną jak glina do wyrobu wszelkiego rodzaju naczyń, w które można było zawrzeć każdą dowolną treść. Słowo stało się wieloznaczne, tajemnicze, enigmatyczne, przestało wzruszać, zaczęło robić wrażenie. Ta fosforyzacja wrażeń była przyczyną charakterystycznej diaspozy psychicznej typowych przedstawicieli tego okresu w literaturze. Był to nie wątpliwie stan nienormalny, nawet chorobliwy, symptom niedwuznacznego dekadentyzmu, jako zalew wrażeń, jako panowanie wzruszeń nad nami, a nie jak być powinno, odwrotnie. Zasadniczym rysem psychiki dekadentki jest brak woli wobec nakazu otaczającego nas świata zjawisk zewnętrznych. Wobec każdego wzruszenia, każdego wrażenia, uderzającego nas z zewnątrz, stajemy bezradni, jak dziecko, oddajemy mu się jak kobieta, pozwalamy się zapładniać każdorazowym faktem, który nas dotknął, bez możliwości kontroli, bez skłonności wyboru, selekcji i świadomości aktywnego współdziałania w kształtowaniu dorobku naszych przeżyć psychicznych. Całkowita inercja i obojętność, jeśli chodzi o konstrukcję własnego indywidualum, zdanego całkowicie na los przypadków, prowadzi nieuchronnie do anarchii, a wcześniej, czy później do rezygnacji i poczucia klęski. Stanisław Przybyszewski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Tadeusz

Miciński są tego klasycznym przykładem. Ogólna tego rodzaju atmosfera naszej literatury na początku bieżącego wieku stała się wprost nie do wytrzymania. W łonie samych dekadentów rodzi się bunt, próba przeciwstawienia się samym sobie, bądź też całkowita rezygnacja z dotychczasowego charakteru swej twórczości. Zachodzi znamieny przełom, sygnalizowany ironicznymi aluzjami o literaturze ówczesnej i ich twórcach w dramatach Stanisława Wyspiańskiego, a nieco później zaakcentowany mocno i zdecydowanie przez Stanisława Brzozowskiego. Zdań jak echo przez mgłę dolatuje nauka Zaratuszy Nietzschego o „woli mocy”, a z pośrodku powszechnego niezdecydowania i depresji wynurza się Leopold Staff ze swymi „snami o potędze”, ze sztandarowym dla całego pokolenia „Kowalem”.

U kolebki twórczości Staffa stał niewątpliwie Nietzsche. Ale to nie znaczy, że był jego mistrzem. Nietzsche był dla Staffa jakby tylko potwierdzeniem własnej jego postawy, zdecydowaniem punktu oparcia i wzięcia ale nigdy uświadomieniem dróg, a zwłaszcza celu. Wola mocy, manifestująca się pod postacią „snów o potędze”, była w wielu koniecznych i wyłączną możliwością ogarnięcia całości życia, niewymiernej rzeczywistości jaknajszerszego zakresu nieskończoności w przestrzeni i w czasie. Poecie nie chodziło tu bynajmniej o żadne przekształcenie istniejącego obrazu rzeczywistości, żadną deformację jej elementów, czy ich wyobrażeń, prócz własnych, wnętrza t.j. serca i wyobraźni, czyli sposobu widzenia tej rzeczywistości, — ale o wprost odmienne od dotychczasowego i jakby wielokrotne spojrzenie na tę zastaną rzeczywistość. Trzeba było zatem oczy zamknąć i odtąd niejako wzrokiem duszy tylko oglądać odnowa świat, któryby w inny niż dotychczas rytm wrażeń rozdzwaniał nienasycone jeszcze serce. Więc nie chodziło zasadniczo o świat, ale o widzenie świata. A widzenie to zależało od takiej, a nie innej reakcji naszego wnętrza na świat zewnętrzny. Zatem konstrukcja tego osobistego „wnętrza twórcy” była zasadniczym postulatem pierwszych utworów Staffa. To należy szczególnie wziąć pod uwagę, jeśli się chce zrozumieć, na czym po-

legała nowość wystąpienia Staffa, jego odrębność, jego tak w porę wyrosły antydekadentyzm i jego całkowita niezależność, mimo pozorów pokrewieństwa i wpływów względem filozofii Nietzschego.

Co jednak stanowiło o pewnych podobieństwach między poetą snów o rzeczywistości, Staffem, a filozofem walki o tę rzeczywistość, Nietzsche'm — to widoczna u obojgu tendencja, ażeby granicę możliwości twórczych przesunąć jaknajdalej w nieskończoność, a także mierzenie sił na zamiary

„Narkoza miłości”

Nowy zbiór feljetonów
Stanisława Bała

Stanisław Bał dobił sobie już nazwisko. Jego pierwsza książka, zawierająca cykl feljetonów, drukowanych co tydzień w jednym z pism codziennych cieszyła się zasługą powodzeniem. Autor należy bowiem do tych nielicznych feljetonistów, którzy potrafili w bezprezjonalny, bezpośredni sposób podać wielkie prawdy życiowe, otwierać zakamarki duszy ludzkiej z wielką łatwością, jakby mimochodem, bawiąc przytem serdecznie niesfobliwym humorem.

Obecny zbiorek zmontowany został pod kątem widzenia „wiecznego tańca miłości”. Znajdujemy w nim przebogaty gamę uczuć, od sentymentalnych porывów młodych serc przez spokojną miłość ludzi dojrzałych aż do perwersyjnych udręk i rozkoszy zblazowanych erotycznych. Mąż i żona, kochankowie, trójkąt małżeński, miłość wyrachowana, miłość zmysłowa, miłość cicha, a serdeczna — wszystko zostało rzucone w skrajnych nowelistycznych, a raczej feljetonowych, oświetlonych reflektorami nieprzeciętnego daru spostrzegawczości, przetykane barwną nitką dowcipu, a przyodżbrane w żywo toczą się akcje i prawdziwie literacki styl.

Analizowanie poszczególnych feljetonów i wymienianie najlepszych z pośród nich chybiłoby celem, bowiem „Narkoza miłości”, chociaż jest luźnym zbiorcem, stanowi jednak pewną zamkniętą całość, wartościową właśnie przez swoją różnorodność i bogactwo odcieni. Do piero po przeczytaniu całego tomiku otrzymuje się wrażenie, że mamy przed sobą doświadczonego autora, który wie, czego chce, a przytem nietylko całkowicie panuje nad tematem, ale jednocześnie doskonale zna czytelnika i wie, jak go pozyskać, zainteresować i ubawić. Dlatego też książka Stanisława Bała będzie się napewno cieszyła powodzeniem, bodaj jeszcze większym i bardziej zasłużonym powodzeniem, niż pierwszy zbiorek jego feljetonów. (zw.)

zdradza przecież potencjał mocy przynajmniej nieprzeciętny. Jest to jakby orjentowanie się na stanowisku, anektowanie sobie nieznanego obszaru, odkrywanie terenu, na którym przewidywane są eksplozje inwencji i operacje ewolucji twórczych. Dla Staffa narzędziami, zapomocą których miał się odbywać ten ruch w terenie, to zdobywanie nowych widzeń i wzruszeń, będą: serce i sen.

„Serce hartowne, mężne, serce dumne, silne”, rozpalone wprzód w ogniu najgorętszych pragnień, a potem jakby rzucone na kowadło świadomości, pod młot konkretnych przeżyć, zanurzone w wodę obojętności zewnętrznych zjawisk życia codziennego, zakute jak w stal w wolę, jak obraz w ramę zakute w jego moc. Takie założenia, już od początku było tragiczne, gdyż chodziło o taką serca moc, któraby zdolna była nie tylko pokonywać sny, ale i samą siebie. W wierszu p. tyt. „Zwycięzca” poeta przewidywał, iż może dojść do momentu, kiedy będzie musiał stwierdzić: „Jam jeden niezwalczony został: więc sposobie teraz potęgę swoją całą przeciw sobie, by nie było nic, czego zwyciężyć nie mogę”. Lecz tu zjawia się nowe niebezpieczeństwo, nowa „słabość siły”. Mówi o tem „Rzeźbiarz”, który widząc jak doskonałość jego rzeźby „rzucił się słabości podłej, młotem strzaskał posąg granitowe piersi”. Nietzsche napewno by się nie liczył z podobnym faktem — żadnych skrępułów z tego powodu nie doznawał, bo jemu chodziło o samą moc, o potęgę dla samej potęgi: „gdy ktoś padnie pod nogi, kopnij go!” Staff zaś traktuje to jako jeszcze jedną możliwość wzruszenia, że tak powiem, obiektywnego, t. zn. bez względu na to, kto się wzrusza, byleby tylko fakt zachodził. Dlatego woli zniszczyć własny twór, byleby nim nie gładzić możliwości twórczych innych. To należy szczególnie wziąć pod uwagę, jeśli się chce zrozumieć, na czym polega zasadnicza różnica między Staffem a Nietzsche'm.

Cała zresztą iluzoryczna moc Staffa załamała się zaraz u swego początku, ta potęga przysła już w pierwszym tomie, czego dowodem cykl „Burze”, gdzie autor zawsze ponosi klęskę: sam mówi o tem, w jakże silnych akcentach dla każdego

wiersza nie uważa, zwłaszcza Staffa, za coś przypadkowego, ale za coś pełnego znaczenia, coś związanego harmonijnie i nierozdzielnie z treścią. Tam właśnie, gdzie mowa o klęsce, o pogromie, gdzie coś zanika, gdzie coś trzeba żegnać lub z czymś się ostatecznie rozstać, tam zawsze u Staffa akcent najmocniejszy. Jak gdyby żał, że oto o jeden znów obiekt mniej na przyszłość dla jego możliwości twórczych na obranym już uprzednio i ściśle wymierzonym terenie. Z całej rzekomej potęgi pozostał jedynie sen o niej, sen, który odtąd wyprzedzał będzie stale i niejednokrotnie zastępował eks pansję czynu artystycznego i jego realizację.

Sen w twórczości Staffa, jako projekcja przyszłych dokonań i faktów, jako przeczuwanie niewiadomego, odgrywał rolę pobudki dla zawsze skłonnej do bezruchu woli twórczej, wzmagal myśl, dopingował uczucie. I tem niejako zniewalał poetę do czynu, oczywiście w sensie artystycznym. To poszukiwanie prawdy zapomocą snu jest jednoznaczne z wyznaniem wiary, że istnieje jeszcze rzeczywistość poza tą oglądaną codziennością, którą tylko w śnie przeczuć i którą tylko snem pochwycić można, jak gdyby wszystko, o czym można pomyśleć i co można sobie wyobrazić, choćby nawet tylko we śnie, było gdzieś czemś rzeczywistym, albo w tym momencie stawało się rzeczywistym lub kiedyś dopiero miało stać się rzeczywistością z „krwi i ciała”. Tu dolatuje nas echo, jakby ze staro-greckiego Platona i coś jakby z nowo-amerykańskiego James'a. Jeśli zatem chodzi o zasięg wszerej i wzdłuż ekspansji natchnienia, o rozpiętość terenową dla inwencji twórczej, to tutaj właśnie osiągnięta została pełnia, w której poczuciu mógł poeta powiedzieć, że już do zupełnej, rzetelnej twórczości na serio posiada w swym arsenale duchowym wszystko niezbędne, gdyż znalazł „siebie w wieków rozuzdaniu ślepe”, w ryku gromu, co wstrząsa oceanów łonem, w błyskawicy, co pomroc rozdziera północną” i jest „huczącym, rozpetanym morzem i burzą gwiazdnych wirów, potężną, wszechmocną!” Skończyły się zapowiedzi, rozpoczęła się ich realizacja, czyli istotna twórczość.



Do nabycia we wszystkich księgarniach

Pięć listów

1.

Moja droga, kochana, najukochańsza! Więc już jutro będziesz moja. Pragnę Cię nosić na rękach! Chcę ci dać szczęście i stworzyć Ci raj na ziemi! Chcę tylko dla Ciebie pracować, każdą myśl Tobie tylko poświęcać. Jestem tak niewypowiedzianie szczęśliwy! Muszę Ci przesłać tych kilka słów, by ci jeszcze raz powiedzieć, jak Cię kocham, najdroższa. Ach, gdy pomyślę, że to już jutro rano, kiedy Ty i ja połączymy się nierozwalnym węzłem na całe życie. Tysiąc uścisków

od Twego Władzia.

2.

Kochana, najlepsza na świecie żono! Już trzy miesiące mijają od dnia naszego ślubu. Wróć dopiero w sobotę, lecz już się cieszę, że znów będę przy Tobie, w naszym ślicznym mieszkanku. Czy mnie jeszcze kochasz, czy myślisz o mnie? Czy mnie nie zapomniałaś? Na pisz mi szybko. Żebyś wiedziała, jaki jestem szczęśliwy, kiedy otrzymuję list od Ciebie! Oczekuję więc wieści od Ciebie, a tymczasem słę Ci dużo całusów

Twój Władek.

3.

Moja kochana Marysiu! Pragnę Cię zawiadomić, że po jutrze, w dzień naszej pierwszej rocznicy ślubu, będę w domu. Już się z tego cieszę. To okropnie być dziesięć dni poza domem. Będę szczęśliwy, gdy będę już mógł być przy Tobie. Co szykujesz na uroczysty obiad? Czy będą moje ulubione szynki wiedeńskie z zielonym groszkiem? Czy jesteś zdrowa? U mnie wszystko w porządku, ale męczy mnie ta ciągła biegamina. Słę Ci kilka gorących całusów, niedługo oddam Ci ich więcej.

Twój Władek.

4.

Kochana Marysiu! Tę naszą piątą rocznicę ślubu czuje jeszcze dzisiaj w kościach. Za dużo piłem. Ale zapomniałem też teczki, w której zostały ważne papiery. Proszę Cię, przślij mi ją natychmiast. Muszę sobie też sprawić nowe szelki, stare zupełnie się rozerwały. Czy mały nie dokazuje za wiele? Ta szyba, którą rozbił w ubiegłym tygodniu, kosztowała dwadzieścia złotych. Chciałem Ci to jeszcze w domu powiedzieć, ale zupełnie zapomniałem. Jutro rano jadę do L. Za piętnaście dni będę w domu. Czy oszczędzacie należycie? Za stanawiam się, że może Ty wcale nie potrzebujesz służącej, jeśli ja tak często jestem w podróży. Tobie nam zaoszczędzić trochę pieniędzy. Ciocia Józia ma niedługo urodziny, czy trzeba jej kupić coś drogiego? Chcę sobie kupić ciepłe rękawiczki, jest przecież już okropnie zimno. Jedzenie jest tutaj okropne. Widzi się dopiero, co się ma w domu. Całusy dla Ciebie i dla małego

Od Tw. Władka.

5.

K. Marysiu! Wczoraj byłem u Bergmanów, którzy właśnie obchodzili swoje srebrne wesele. Przypomniało mi się, że za dwa miesiące my też już będziemy dziesięć lat po ślubie. Jak ten czas leci! Zapomniałaś przyszyć guziczek przy mojej koszuli! Mały niech się pilnie uczy, pilnuj go dobrze przy nauce.

Cał i pozdr. od Tw. Władka.

(Tłom. St.).

PAWEŁ MORAND

SZTUKA UMIERANIA

„Editions des Cahiers Libres” wydają wkrótce filozoficzne dzieło P. Moranda p. t. „Sztuka umierania”. Poniżej podajemy główne wywody tej nowej pracy. (Red.)

„Niema nic, czem interesowałbym się równie chętnie np., jak śmiercią ludzi: słowami, wyrazem i postawą w chwili konania. Gdybym pisał książki, zestawilibym komentowany spis rozmaitych rodzajów śmierci”.

Takie są słowa Montaigne'a. Obecnie są prawie bez znaczenia, śmierć bowiem w naszych czasach jest tylko poświadczeniem banalności naszego życia, bądź podczas wojny, bądź w wypadkach poszczególnych. Wystarczy zwrócić baczniejszą uwagę na dziennikarskie notatki o śmierci znanych osobistości: Clemenceau, Foch, Lenin, Curzon. Wielcy ludzie umierają nieomal jednakowo, a pełni pietyzmu historyografowie starają się o to, aby statnie słowa konających były do siebie podobne.

„Jakże nieszczęśliwym jest ten, który nie wie jak umrzeć”, powiedział Seneka.

Któż z nas atoli wie jak ma umrzeć? Któż z nas poświęcił chwilę temu, aby się zastanowić nad swoją mającą przyjść śmiercią, albo nad pożegnaniem z pozostałymi żywymi?

Staramy się nigdy o tem nie myśleć, a gdy się śmierć ku nam zbliży jesteśmy zaskoczeni, odrętwiali, przyjmujemy ją z twarzą zniekształconą, łkając z lęku. Gdy sobie uświadomimy, że chwila jest uroczysta i że trzeba ją uczcić odpowiednimi słowami, nie jesteśmy wówczas w stanie na nic innego się zdobyć, jak tylko na frazesy, bowiem u progu śmierci człowiek nie staje się poeiz. Najmądrzejsi z pośród nas wzruszają ramionami, a każdy współczesny człowiek może

przyznać wraz z księdzem Garsendi: „Urodziłem się nie wiem dlaczego. Żyłem — nie wiem jak. Umieram — nie wiem ani dlaczego, ani jak”.

Straciliśmy jednocześnie naukową pewność i poczucie tego, co jest w zaświatach. Ani się też majestatycznie nie wybieramy w odwieczną podróż, jak ateści wieku osiemnastego. A jeszcze mniej objawiamy tryumfujące religijne wzruszenie ludzi średniowiecza. Nie posiadamy, jak nasi przodkowie, gotowej odpowiedzi na pytanie, jakie śmierć nam nasuwa

Czyż w zamęcie naszego szybkiego życia mamy choćby chwilę czasu, aby się niem zająć? Dopiero, gdy nas dotknie lekko swoim skrzydłem i oczekujemy ją w postaci choroby, wypadku albo śmierci bliźniego, wówczas dopiero pytania nas obiegają. Po zwykłej objętości następuje bezpośrednio gwałtowna chęć, pełna lęku, aby wszystko poznać. Wte-

dy staramy się wysłuchać umierającego, który już mową prawie nie włada, któryby zresztą nie znalazł słów w swoim ziemskim języku, aby oddać swoje ponadludzkie przeżycie i który zresztą nie potrafiłby nawet wytłumaczyć misterium swojej agonii. Możemy bowiem powiedzieć napewno: każdy umierający, który mówi — mówi dla galerji. Oczekiwając od niego czegoś innego, niż oświadczenia budującego, pelae go godności — to głupota. Ale właśnie zasady tych oświadczeń uległy zapomnieniu. Sztuka umierania zatracca się podobnie, jak i sztuka życia.

Porównajmy śmierć Wilsona lub Anatola France'a ze śmiercią Augusta, Cesarz w ostatnich chwilach swego życia nakłada purpurę, szminkują go i czeszą. „Czy jestem dobrym aktorem?” — dyta z uśmiechem.

Śmierć dla cesarza jak i dla wszystkich ludzi starożytności nie jest czemś smutnym, Grecy malowali ją jako pięknego młodego człowieka i twierdzili w swej mądrości, że człowiek, który umiera młodo, jest ulubieńcem bogów. Życie było dla nich przejęciem, podróżą (podług Man dra), której celem była łaka Asfodeli.

Starożytni przyjmowali śmierć w spokoju, a nawet ironicznie. Znana jest każdemu śmierć Sokratesa: „Przyjaciele! eskulapowi należy się kaul”. A do żony, Ksantypy, która oplakiwała jego śmierć niewinną odezwał się: „Czy wolałabyś, abym umierał winny?”

Diogenes, zapytany trwożliwie przez swych przyjaciół, kto go pochowa, odparł: „Ten kto mój dom kupi”. Prawdopodobnie myślał dobrowolny biedak o swojej becze.

„Zdaje mi się, że niebawem zostanę bogiem” powiedział cesarz Wespazjan.

Podziwiam taką postawę wobec faktu koniecznego. W ten sposób zbliżają się ludzie do wzniosłej naturalności zwierząt, które nie skarżą się na śmierć, nie przybierają póz, lecz dążą tylko do jednego: aby się skryć i być samemu. Ludzie Wschodu zachowywali także pewną rezerwę i ćwiczyli się w niej. Syn Konfucjusza konał w strasznych mękach. Dzieci chciały go przenieść na wygodniejsze łożo, na które jednak nie pozwalało jego stanowisko w surowo etycznym kraju chińczyków.

„Nie”, bronił się umierający, pragnę jedynie umrzeć zgodnie z prawem”.

A w cztery tysiące lat później miał pono Oskar Wilde powiedzieć wielkiemu lekarzowi, który był przy jego śmierci: „I don't wish to die beyond my means”.

Marek Aureljusz wyrzekł znane słowa: „Cesarz powinien umrzeć stojąc”. Sądę jednak, że w słowach tych wyraził przede wszystkim poczucie własnej ważności. W tym czasie wzniosłe enoty męskie nie miały już pierwotnego znaczenia. W słowach Cezara było dużo teatralności. Pokuta i lzy zaczęły zalewać świat. Chrześcijaństwo kroczyło naprzód

Współczesna literatura francuska

Rzecz ciekawa: Mimo ogromnych ułatwień w zapoznawaniu się z współczesnością literacką najdalszych nam nawet narodów, wiemy bardzo mało a nieraz nawet nic o tych twórcach i tych dziełach, które dzięki nieśmiertelnym wartościom, w nich zawartym, same stają się nieśmiertelne. Tłumaczenia nie są tu miarodajne, ponieważ tłumaczy się u nas przeważnie byle jak, a co ważniejsze byle co. Przedstawiciel literatury angielskiej będzie dla przeciętnej czytelnika Wallace, włoskiej Pitigrilli, francuskiej wreszcie Decobra, Leblanc, Leroux, Margueritte.

Takie natomiast dzieło o przeogromnym znaczeniu, jak „Ulysses” Joyce'a, dotychczas czkadek daremnie na tłumaczenie. Zwłaszcza jednak odnosi się to wszystko do literatury francuskiej, bo podczas gdy Wells, Galsworthy, Chesterton znajdują jeszcze tłumaczy i wydawców w Polsce, to takie nazwiska jak: Carco, Drieu la Rochelle, Baumann, Franciszek de Cuzel brzmią dla nas niestety obco.

O przeszłości literackiej Francji informuje nas w sposób mistrzowski niezrównany Bov, a le o współczesnych powieściopisarzach francuskich, nie mówiac już nawet o myślicielach, dramaturgach i poetach, słyszy my jedynie bardzo rzadko. Dla tego też poświęcenie specjalnego rozdziału w „Literaturze Powszechnej” Trzaski, Ewerta i Michalskiego współczesnej literaturze francuskiej, rozdziału, wnikaającego w najdrobniejsze szczegóły, starającego się jaknajbardziej obiektywny sąd

o tej literaturze wydać, było do brną myślą. Praca Ottona Forst - Battagji, dołączona do obszerniej literatury francuskiej Porębowicza, na 150 przeszło stronach dużego formatu poznaje czytelnika z całym kształtem współczesnej literatury francuskiej, poczynając od Decobra, a kończąc na Tristanie Tzary i Franciszku Picabii.

Poprzedza pracę wstęp, starający się w ogólnych zarysach scharakteryzować współczesność literacką Francji, co przy tak wielkiej różnorodności kierunków, szkół i grup, jest rzeczą nadzwyczaj trudną. Otto Forst - Battagja stara się usilnie wykazać, że prawdziwa literatura współczesnej Francji jest tylko dalszym ciągiem dawnej, wszystkie tak rzucające się w oczy różnice zlekceważa, odrzucając naturalnie te wszystkie grupy i odłamy, które już w żadnym wypadku nie są kontynuacją przeszłości. Autor potępia zupełnie działalność takich grup, jak np. dadaści lub surrealiści, nazywając poezje Tzary „pseudo-paroksyzmami”, twórczość zaś Picabii „rozdrażniającym bełkotem” i podkreślając, że nawet z najbardziej wysuniętych posterunków awangardy istotne znakomitości znajdują zawsze po okresie fermentowania drogę powrotną do tradycji nieśmiertelnego, jasnego, najjaśniejszego piśmiennictwa francuskiego”.

Z dwóch zwłaszcza nazwisk wyprowadza autor myślową stronę współczesnej literatury francuskiej, z nazwisk Freuda i Bergsona. Podczas gdy jednak zwycięstwo idei Freuda ułatwiło, zdaniem Forst-Battagji, to, że teoria jego zbiegła się z duchem czasu, to korzyść przed potęgą Bergsenowskiej myśli, „zachęcającej do wiary w wolną wolę, w ducha jedności i rzeczywistości, w żywego Boga, twórcę nieba i ziemi”.

Naturalnie, że tak wysoko ceniąc kulturowanie tradycji, której terazniejszość jest, zdaniem jego, tylko dalszym ciągiem, podnosi autor także i znaczenie „Action Française” i całego ruchu neo-katolickiego

dla współczesnej literatury francuskiej.

Trudno wykazać jakieś braki w tej pracy. Jest ona czemś tak nowym w naszej literaturze krytycznej, że zasługuje na bezwzględne uznanie.

Mimo to jednak pewne beznieznaczne braki i wady istnieją. Zbytecznym wydaje się nagromadzenie aż tak wielkiej ilości nazwisk, zwłaszcza zaś z owych „nizin” literatury. Podawanie nie tylko nazwisk, ale nawet i dzieł Decobra, Leblanca, Leroux, wydaje się rzeczą zbyteczną, a cóż dopiero umieszczenie fotografii Decobra, co może mniej „uświadomionych”, a bardziej powierzchownych czytelników wprowadzić w błąd. Praca ta nie poprzestaje tylko na powieście parastwie, dramacie i poezji, lecz co ją od innych tego rodzaju prac dodatnio wyróżnia, to że daje nam w osobnym rozdziale wiadomości o współczesnej myśli francuskiej, która rozwija się tak wspaniale, a o której my tak skąpo jesteśmy poinformowani.

W ten sposób staje się ta praca już nie tylko obrazem współczesnej literatury, ale i kulturalnego oblicza Francji współczesnej. Szkoda jedynie, że znajdując się w „Literaturze Powszechnej”, staje się ona mniej dostępną. Osobna odbitka spopularyzowałaby ją bardziej i przyczyniłaby się do uniknięcia wielu przykrych omylek. Stanowi ona bowiem, obok gigantycznego wysiłku Boya-Zeleńskiego, jeszcze jeden krok naprzód w poznaniu kultury, a zwłaszcza literatury francuskiej, będącej jeszcze po dzień dzień źródłem natchnienia dla całej Europy.

L. L—e.

Prof.
St. Nirnstein
po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Klische 100
R. Borkent
27-11-32

Käthe von Nagy



przed dwoma jeszcze laty skromna debiutantka filmowa, wybiła się na czoło niemieckich gwiazdek operetkowych.

„Nie wolno kochać“

Utrapienia gwiazdek filmowych

Za kulisami życie sławnych gwiazd filmowych wygląda znacznie mniej ponętnie,

niz je sobie wyobrażają młode panie, marzące o karierze filmowej. Taką uwielbiana artystka niemego czy dźwiękowego ekranu

musi z wielu rzeczy rezygnować i wiele poświęcić,

aby niewolniczo poddać się trybowi życia, narzuconemu jej w drakoński iście sposób przez wytwórnię. Bardzo pouczający jest w tym względzie kontrakt filmowy, zawarty przez angielską artystkę

Dianę Napier,

na 5 lat, który obecnie został opublikowany przez jedną z gazet londyńskich.

Przedewszystkiem, piękna ta dziewczyna

musiała porzucić choć przeciw temu energicznie się broniła —

swe prawdziwe imię i nazwisko:

Mollie Ellis, gdyż wytwórnia filmowa, która ją zaangażowała, uznała, że nazwisko to i imię brzmi

zbyt prozaicznie.

Narzucono jej zatem nowe imię i nazwisko Diany Napier

Ponadto młoda artystka musiała się zobowiązać, że ściśle

To i owo

Wytwórnia francuska „Les Films de Jim Kay” połączyła się z producentem włoskim Faustem Squadrillim w celu nakręcenia 6-ciu filmów w wersjach francuskiej i włoskiej. Zdjęcia ma się dokonać w atelier w Nicei i w Paryżu, plenery w Tripolisie i w najpiękniejszych okolicach Włoch (przede wszystkim w Wenecji). Pierwszy film będzie nosił tytuł „Kapitanka Allaha”.

Francuscy producenci filmowi zwracają się do odpowiednich władz z wezwaniem do ograniczenia wozu filmów z dublingiem francuskim, ponieważ filmy te konkurują skutecznie z rodzimą produkcją francuską, jako tańsza. Umożliwia to im zasięg na terenach pozafrancuskich (Belgia, francuska Szwajcaria).

będzie przestrzegala oznaczonego i

ustalonego trybu życia.

Z tego „regulaminu” podamy kilka charakterystycznych punktów. Rano musi artystka wstawać najpóźniej

o godz. wpół do ósmej;

gdyby zaś ośmieliła się bez koniecznej potrzeby, stwierdzonej przez lekarza filmowego, leżeć dłużej w łóżku, natychmiast kontrakt zostanie zerwany. Po wstaniu z łóżka nie wolno jej jeść śniadania. Przed tem musi odbyć

20-minutową gimnastykę

według zasad, podanych jej przez specjalnego nauczyciela który z nią ćwiczy przez pierwsze 4 tygodnie, a następnie przychodzi raz na miesiąc, by kontrolować, że artystka nie zaniedbuje się w swych samodzielnych ćwiczeniach. Po gimnastyce wolno jej spożyć

śniadanie, złożone wyłącznie z niewielkiej ilości jaj, ryb i owoców.

Wszelkie pożywienie, wywołujące tycie jest surowo wzbronione. Jeśli artystka nie jest później zajęta w atelier, ma się oddawać jeździe konnej, grze w tenisa lub innym sportom. Po powrocie do domu nastąpić ma odpowiedni i

racjonalny masaż.

Później może nastąpić drugie śniadanie również bardzo skromne. Po śniadaniu

pół godziny odpoczynku, a następnie przymusowe wizyty u fryzjera i krawca.

Wieczorem, po skromnym obiedzie obowiązuje zwiedzanie kin i oglądanie najlepszych filmów, celem **studjowania techniki gry sławnych gwiazd.**

O godzinie wpół do jedenastej

marsz do łóżka. Wizyty towarzyskie po tej godzinie są możliwe tylko **za specjalnym pozwoleniem wytwórni...**

A wreszcie warunek — może najważniejszy: artystce nie wolno utrzymywać **żadnych stosunków miłosnych;** musi ona prowadzić **życie zupełnie solenne.**

„Człowiek-małpa”

Weissmüller w filmie Van Dyke'a

Słyszeliśmy o różnych metodach pracy reżyserów. Słyszeliśmy o takich, którzy, jak Cecil B. de Mille, używają przy zdjęciach zamiast megafonu skomplikowanego aparatu sygnalizacji świetlnej dla kierowani aktorami i operatorami, słyszeliśmy o takich, którzy każą grać aktorom pod dźwięki muzyki, dla osiągnięcia tem większego nastroju, ale nigdy jeszcze nie słyszeliśmy o reżyserze, któryby podczas pracy stałe trzymał palec na cynglu ręcznego karabinu maszynowego Branninga. Tak właśnie realizował swój najnowszy film



JOHNNY WEISSMULLER

Nasz konkurs-plebiscyt

Konkurs - plebiscyt na sześć najpiękniejszych gwiazd ekranu, ogłoszony przez nas w numerze ubiegłym, wzbudził **WIELKIE ZAINTERESOWANIE**

wśród szerokiej rzeszy miłośników kina.

Do redakcji **NAPLYWAJĄ CODZIENNIE STOSY LISTÓW**

Z wybranymi gwiazdkami i gwiazdoram. Na czoło listy ko bięcej wysunęło się już kilka nazwisk, których jednak podać ze zrozumiałych względów nie możemy. Możliwe zresztą, że wiele się jeszcze zmieni.

W następnym numerze „Głosu Filmowego” ogłosimy **REZULTAT KONKURSU-PLEBISCYTU I LISTĘ ZDOBYWCÓW NAGRÓD.** St.

Od redakcji

Ponieważ zamieszczanie wszystkich recenzji w „Głosie Filmowym” jest z braku miejsca niemożliwe, a także z tego powodu, że traciłyby one wiele na aktualności — recenzje filmowe drukować będziemy częściej w numerach „Głosu Porannego”.

„Braterstwo ludów”

Barbarzyńskie metody naszych filmowców zasługują na stanowcze i bezwzględne potępienie. To, co mieliśmy sposobność ujrzeć w filmie niewiada domo dającego nazwanym „Braterstwo ludów” **przekracza granice przyzwoitości, a koliduje z pojęciem etyki.**

Oglądaliśmy w Łodzi premjere tego filmu i pierwsi w Polsce

wyrazamy najgłębsze oburzenie.

Żywiąc nadzieję, że opinia nasza nie będzie w całym kraju odosobniona.

„Braterstwo ludów” winno raczej nosić nazwę „Fałszerstwa ludzi”, ludzi bezwstydnym, którzy nie zawahali się **zafalszować w beczceremonjalny sposób**

myśli przewodniej i idei filmu Pabsta.

Sam film est ciekawy, doskonale wyreżyserowany i bez zarzutu zagrany. Jest to bodaj najlepszy film, osnuty na tle straszliwych katastrof kopalnianych. Rękę wielkiego reżysera znać w każdym jego szczególe. Film jest bezwzględnie wart obejrzenia.

Nie możemy jednak nie napietnować w ostry sposób oryginalnej „przeróbki”, której do puścili się filmowcy warszawscy, nie wstydząc się w tytule reklamować, jako

twórca „Trader Horna”, wielki W. S. Van Dyke, którego praca przy nakręcaniu „Człowieka - małpy” wymagała nielada odwagi i przytomności umysłu. W niedostępnej dżungli afrykańskiej, wśród tysiąca niebezpieczeństw, będąc narażony co chwila na ataki drapieżców, Van Dyke nakręca najniebezpieczniejszy film świata. Karol Lindbergh, bohater - lotnik, którego o brak odwagi posadzać chyba nie można, wyraził się, że przy oglądaniu tego filmu przejęcie i emocja zapierały mu dosłownie dech w

piersi i że on, Lindbergh, nigdyby nie odważył się na tak niebezpieczną sytuację, w jakie świadomie wkroczył Van Dyke, pragnąc dać ludzkości najpiękniejszą opowieść o prymitywnym życiu i pierwotnych instynktach, o których dotychczas słyszeliśmy jedynie ze stron najfantastyczniejszych powieści.

Jak opowiada Van Dyke swoim przyjaciółom, podczas nakręcania sceny, gdy „człowiek - małpa” (Johnny Weissmuller) porwya białą córkę podróżnika i wspina się z nią na szczyt dwudziestometrowego drzewa, zwabione głosami aktorów dzikie małpy zaatakowały na wierzchołku drzewa Weissmullera i jego partnerkę. Sytuacja była beznadziejna.

Każdej chwili należało spodziewać się rozszarpania aktorów przez dzikie bestje. Wówczas zawsze zdumiewająco zrównoważony Van Dyke, obserwujący z dołu tę mrożącą krew w żyłach scenę, podniósł ku górze lufę swego karabinu maszynowego i, ryzykując położenie trupem na miejscu jednym niefortunnym strzałem swoich aktorów, celnymi strzałami zestrzelił z drzewa siedem małp. Reszta zwierząt uciekła w popłochu.

Karjery filmowe

Dziwne są karjery artystów filmowych.

Adolf Menjou

był tak długo kelnerem (może stąd jego gracja?), dopóki go nie odkrył Chaplin. Już pierwszym swoim filmem zdobył sobie uznanie krytyki fachowej i cieszy się tem uznaniem do dnia dzisiejszego.

Ciekawa jest karjera jednej z najbardziej czarujących gwiazd amerykańskich.

Normy Shearer.

W roku 1920 zgłosiła się jako kandydatka na statystkę do pewnej wytwórni w Holly-

wood. Na 15 wolnych ról w atelier zebrało się kilkadziesiąt młodych i pięknych dziewcząt. Nagle, podczas przeglądu kandydatek na gwiazdki, Norma dostała krwotoku nosa. Rycerski reżyser pospieszył jej z pomocą i wtedy spostrzegł, że po siada ona doskonale warunki dla roli, którą zamierzał obsadzić. Norma wystąpiła poraz pierwszy w filmie z „dzikiego Zachodu”, a film ten ugruntował jej przyszłą sławę.

Marion Davies

znana jest bodaj, że więcej ze swych awanturek miłosnych, niż zdolności aktorskich. Ze jednak takie awanturki mogą wpływać na karierę, najlepszy tego dowód w dziejach słznej Marion. Jak jednak dostała się ona na srebrny ekran? Historia to bardzo ciekawa.

W Palm Beach, na Florydzie, nakręcał operator przeglądu tygodniowego Foxa widowczki z plaży. Spostrzegłszy uroczą nimfę, hasającą na piasku wybrzeża, operator zbliżył się do niej, pragnąc ją uwiecznić na filmie. Marion, którą za skoczyła taka niespodzianka, zaczęła stroić do aparatu minki i skakać przed nim jak opętana. Podczas wyświetlania próbnego przeglądu tygodniowego, pewien reżyser zwrócił uwagę na tę uroczą statystkę mimo woli i postanowił ją odszukać i sprowadzić do Hollywood. Nie można jej jednak było znaleźć. Dopiero, kiedy w następnym roku reżyser ów odwiedził na plaży Palm Beach, wśród tłumu zgrabniątek poznał piękną nieznajomą, która zrobiła na nim takie wrażenie. Oczywiście, że od tej chwili rozpoczęła się kariera Marion Davies

Potem dopiero wslawiła się ona wspomnianymi awanturkami, szczególnie u boku „króla prasy” Randolfa Hearsta. Hearst miał z niej dopiero uczynić prawdziwą gwiazdę.

Liana Haid

była skromną chórzystką tak długo, póki nie poznała kiedyś na ślizgawce młodego teatryśera. I t. d.

Te kryminalne praktyki mogłyby być doskonale wykorzystane przez propagandę przeciw polską, na której brak zagranicą i tak narzekać nie możemy. Stal.